Wojewódzka
Biblioteka Publiczna
im. E. Smołki w Opolu

INSTYTUCJA KULTURY
Samorządu
Województwa Opolskiego

Dyrektor
Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Opolu
zaprasza na wernisaż wystawy

HISTORIA W POCZTÓWKACH ZAPISANA



Wernisaż
17.05.2022
13:00

Galeria WuBePe, ul. Piastowska 20

Wystawa będzie czynna
17.05.2022-13.06.2022

patronat medialny:



Wydawca nieznany, ok. 1915.



Wydawca nieznany, ok. 1915.

Przekazywanie korespondencji w sposób zorganizowany na ziemiach polskich istniało od czasów Piastów. Zajmowali się tym posłańcy zwani komornikami. Za panowania Bolesława Chrobrego, wraz z rozbudową sieci komunikacyjnej niezbędnej do funkcjonowania administracji państwowej, wprowadzono prawo podwodów, które zobowiązywało miejscową ludność (początkowo przede wszystkim miast królewskich) do dostarczania koni i wozów księciu, jego posłańcom oraz urzędnikom.

Za datę narodzin poczty na ziemiach polskich uważa się 18 października 1558 roku. Tego dnia król Polski Zygmunt August, zainicjował pierwsze połączenie pocztowe między Krakowem a Wenecją. Rok wcześniej, we włoskim Bari otruta została jego matka, Bona Sforza. Wyjeżdżając do Włoch królowa zabrała ze sobą bogactwa gromadzone przez ponad 40 lat. Zygmunt August wszczął proces o spadek (tzw. sumy neapolitańskiej), który bezprawnie przypadł Habsburgowi, Filipowi II Hiszpańskiemu. Działalność dyplomatyczna oraz zabiegi prawne wymagały posiadania regularnego połączenia pocztowego. Zarządzanie nowopowstałą instytucją król Zygmunt powierzył pochodzącemu z Piemontu Prosperowi Prowana. Kolejnymi dyrektorami poczty byli : Krzysztof Taksis, Piotr Maffon, a od 1568 krakowski mieszczanin Sebastian Monelupi, którego rodzina zarządzała pocztą przez kolejne prawie sto lat.

Pierwsze międzynarodowe połączenie pocztowe z Królestwa Polskiego prowadziło z Krakowa, przez Wiedeń i Graz do Wenecji i bazowało na systemie stacji pocztowych, które utrzymywane były przez króla. Z biegiem czasu sieć pocztowa rozwijała się - rosła liczba połączeń i placówek pocztowych. Za panowania Zygmunta III wprowadzono dodatkowe połączenie z Warszawą, poczta połączyła też Kraków i Wilno oraz Gdańsk i Poznań.

Oczywiście wcześniej istniały również inne połączenia pocztowe utrzymywane przez klasztory, miasta i samo kupiectwo. Bogaci kupcy, tacy jak Fuggerowie czy Bonnerowie, posiadali własne urządzenia posłańcze w całej Europie. Własną pocztę, od 1364 roku posiadał również Uniwersytet Krakowski, który utrzymywał stałe kontakty z uniwersytetami we Włoszech oraz Paryżu.

Za panowania króla Władysława IV Wazy poczta stała się dostępna dla wszystkich. Król przeniósł zarząd poczty do Warszawy oraz wydał ordynację pocztową, która była podstawą działania poczty do 1795 roku. Prywatna dotąd poczta królewska, po wprowadzeniu specjalnego podatku, stała się instytucją państwową. Jednocześnie zniesiono obowiązek podwód (pozostawiając ją tylko dla posłów tureckich, tatarskich i moskiewskich).

Kolejne znaczące reformy poczty wprowadził król Stanisław August, dzięki którym poczta polska stała się jedną z najlepiej zorganizowanych instytucji tego typu w Europie. Po trzecim rozbiorze Polski, aż do odzyskania niepodległości w 1918 roku, poczta znalazła się w rękach zaborców pełniąc rolę administracyjno-policyjną. W niepodległej Polsce utworzenie odrębnego Ministerstwa Poczt i Telegrafów w 1919 roku umożliwiło bardzo szybką odbudowę i rozbudowę systemu łączności pocztowej. Kolejnym przełomem było utworzenie w 1928 roku przedsiębiorstwa „Polska Poczta, Tefegraf i Telefon”, któremu nadano osobowość prawną i prowadzone było na zasadach handlowych.

PIERWSZE KARTY POCZTOWE



Heinrich von Stephan (1831-1897).



Emanuel Herrmann (1839-1902).

Pomimo istnienia form korespondencji takich jak listy, bilety wizytowe, zaproszenia, kartony świąteczne czy kondolencyjne, do lat 60. XIX wieku wymiana korespondencji prowadzona była w sposób utajniony. Jako pierwszy pomysł stworzenia „otwartego listu" publicznie zaprezentował Heinrich von Stephan - urodzony w miejscowości Stolp (Słupsk) urzędnik pocztowy, którego kariera zawodowa wiodła przez Malbork, Gdańsk Berlin, Kolonię, Frankfurt i Poczdam, aż do Berlina, gdzie w 1856 roku został generalnym poczmistrzem. Stephan organizował pocztę w prowincji Schleswig-Holstein oraz na terytorium pozyskanym od Austro-Węgier. W 1865 roku, podczas V Niemieckiej Konferencji Pocztowej odbywającej się w Karlsruhe, przedstawił projekt tańszej i prostej w obsłudze kartki korespondencyjnej, stanowiącej alternatywę dla dominującej dotychczas korespondencji listowej.
Pomysł nie spotkał się wówczas z entuzjazmem zgromadzonych pocztowców.
Za wynalazcę karty pocztowej uznawany jest więc prof. Emanuel Herrmann, absolwent nauk prawnych, pracownik uniwersytetu w Graz, Akademii Wojskowej w Wiedniu oraz Uniwersytetu Wiedeńskiego. 26 stycznia 1869 roku w „Neue Freie Presse" opublikował on artykuł pt. „O nowym sposobie korespondencji pocztowej", w którym proponował wprowadzenie gotowych już kart korespondencyjnych, gdzie jedna strona przeznaczona byłaby na korespondencję, a druga tylko na adres oraz znaczek pocztowy. Jednocześnie propozycję tę wysłał do Dyrektora Poczty i Telegrafu w Wiedniu i już 1 października 1869 roku poczta austro-węgierska dopuściła wprowadzenie „karty korespondencyjnej" (Correspondenz-Karte) do obiegu. Do 1872 roku karta pocztowa była już powszechna we wszystkich krajach europejskich oraz w Ameryce Północnej.



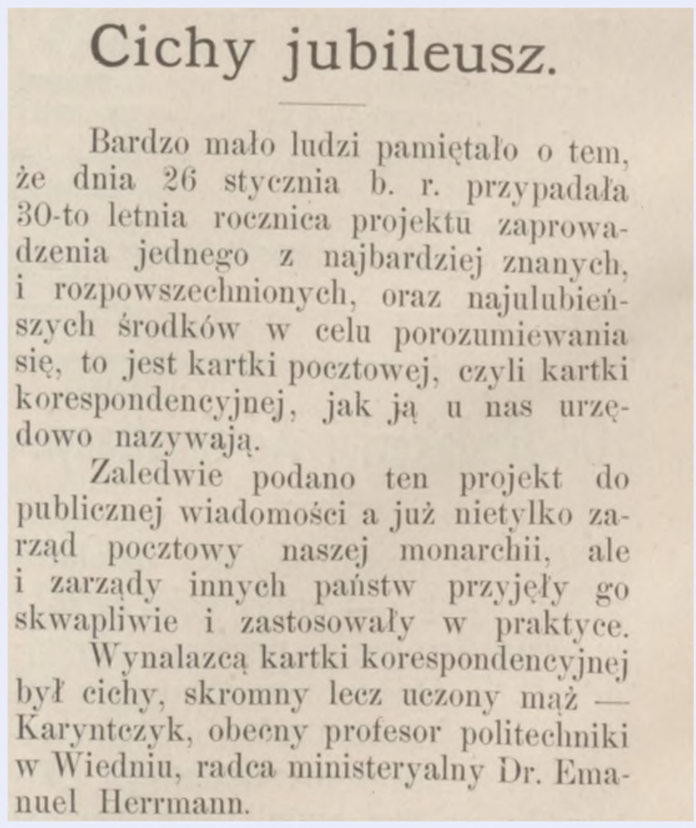
Nr. 2. Kraków, dnia 1 lutego 1899. Rok I.

FILATELIA

CZASOPISMO ILLUSTROWANE
dla miłośników zbierania znaczków listowych.

Wychodzi 1-go każdego miesiąca.

Organ polskiego „Klubu Filatelistów" w Krakowie.

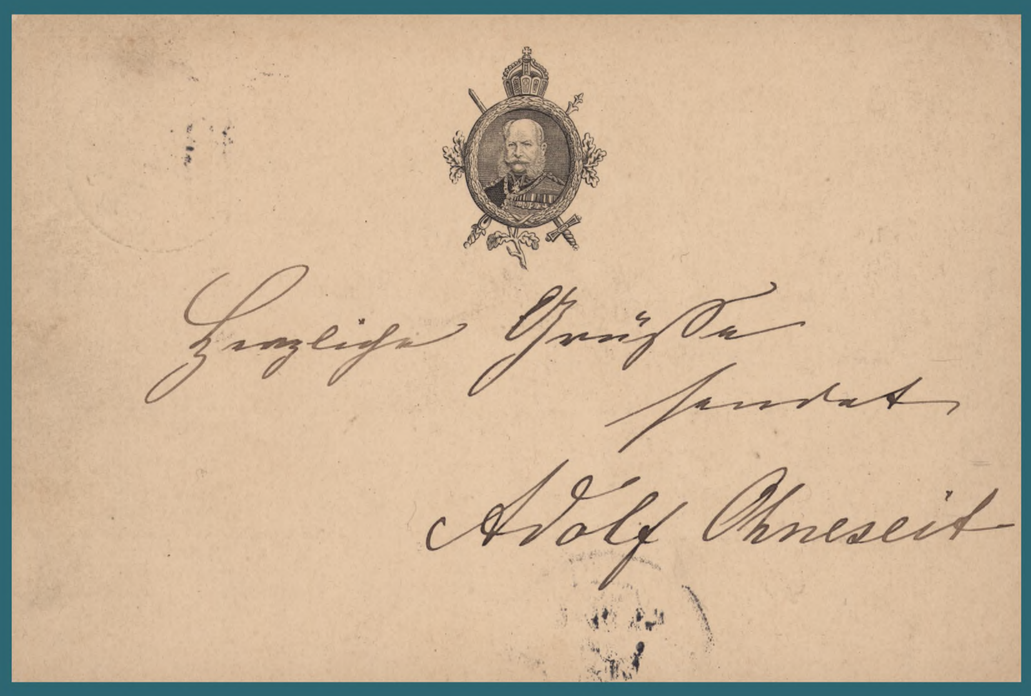


Cichy jubileusz.

Bardzo mało ludzi pamiętało o tem, że dnia 26 stycznia b. r. przypadała 30-to letnia rocznica projektu zaprowadzenia jednego z najbardziej znanych, i rozpowszechnionych, oraz najulubieńszych środków w celu porozumiewania się, to jest kartki pocztowej, czyli kartki korespondencyjnej, jak ją u nas urzędowo nazywają.

Zaledwie podano ten projekt do publicznej wiadomości a już nietylko zarząd pocztowy naszej monarchii, ale i zarządy innych państw przyjęły go skwapliwie i zastosowały w praktyce.

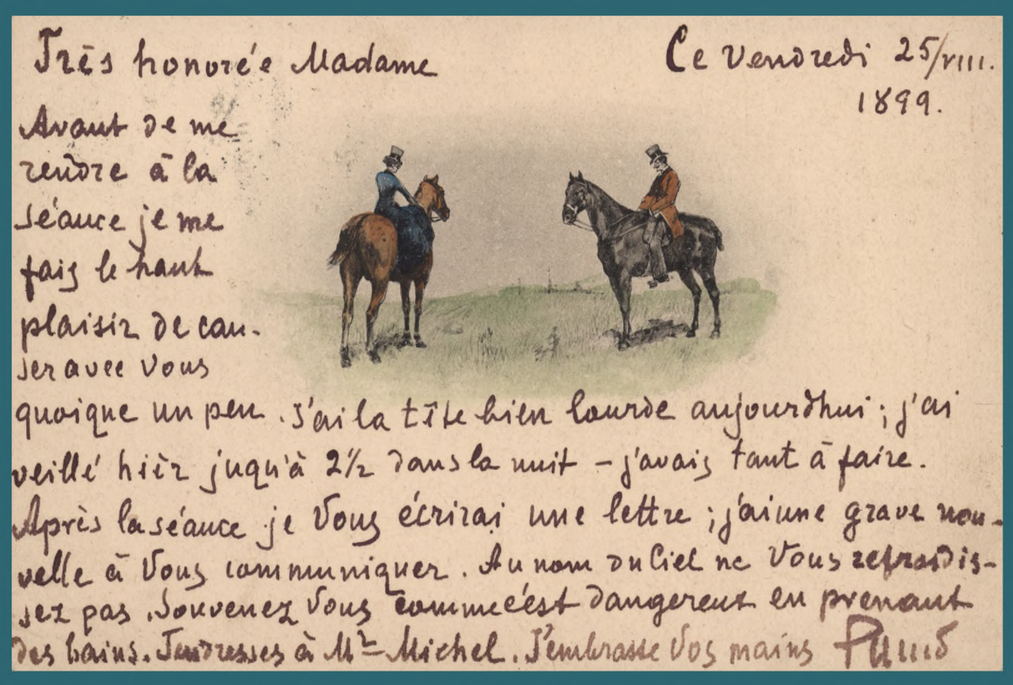
Wynalazcą kartki korespondencyjnej był cichy, skromny lecz uczony mąż — Karyntczyk, obecny profesor politechniki w Wiedniu, radca ministeryalny Dr. Emanuel Herrmann.



Wydawca nieznany, ok. 1897.



2. Grossh. Hess. (Leib)-Drang.-Reg. No. 24.
Wydawca nieznany, ok. 1898.



Wydawca nieznany, ok. 1899.



Wydawca nieznany, ok. 1877.

PIERWSZE KARTY POCZTOWE

Trudno określić kto i kiedy wzbogacił kartę o ilustrację. Do dziś spierają się o to różne kraje. Pierwsze karty ilustracyjne związane są z wojną prusko-francuską – obie strony konfliktu twierdzą, że umożliwiły taką korespondencję swoim żołnierzom z frontu.

Jednym z pomysłodawców miał być Petar Manojlović, mieszkający w Wiedniu serbski oficer-geodeta, który na karcie pocztowej namalował lecącego, ciskającego gromy smoka. Pocztówka została wysłana 19 maja 1871 roku do mieszkającego w Somborze (Serbia) brata autora. Kolejnym twórcą pierwszej ilustracyjnej karty korespondencyjnej miał być niemiecki drukarz, August Schwartz, który w dniu ogłoszenia mobilizacji wojsk niemieckich przeciwko Francuzom, 16 lipca 1870 roku, miał wysłać kartę pocztową z rysunkiem artylerzysty. Z kolei zimą 1870 roku, Leon Besnardeau, francuski księgarz, miał udostępnić żołnierzom, przebywającym w oblężonym przez Niemców mieście Sillé-le-Guillaume, karty pocztowe z nadrukami o charakterze militarnym, z których skorzystano, gdy zabrakło już kopert tradycyjnej korespondencji.

Gdy na stronę przeznaczoną na korespondencję wkroczyła ilustracja, zaczęła ona zajmować coraz więcej miejsca. Światowy Związek Pocztowy w październiku 1904 roku wprowadził nowy standard wyglądu pocztówki. Lewa strona rewersu przeznaczona była na korespondencję, prawa na adres, awers zaś w całości przeznaczono na ilustrację. Ta forma pocztówki zachowała się do dziś.

Popularność karty pocztowej rosła bardzo szybko, by pod koniec XIX wieku dotrzeć do odległych i egzotycznych krajów świata.



Nr. 296. Dnia 26 października. Piątek. Dnia 13 (26) października 1900 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym: **W Warszawie** rocznie rbl. 9, półrocznie rbl. 4 kop. 50, kwartalnie rbl. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75. Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 10. **Na prowincji i w Cesarstwie** rocznie rbl. 12, półrocznie rbl. 6, kwartalnie rbl. 3, miesięcznie rbl. 1. **Za granicą** miesięcznie **rbl. 1** kop. 50. Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5, dodatek poranny kop. 3. Za zmianę adresu pocztowego 20 kop.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK OSIEMDZIESIĄTY.
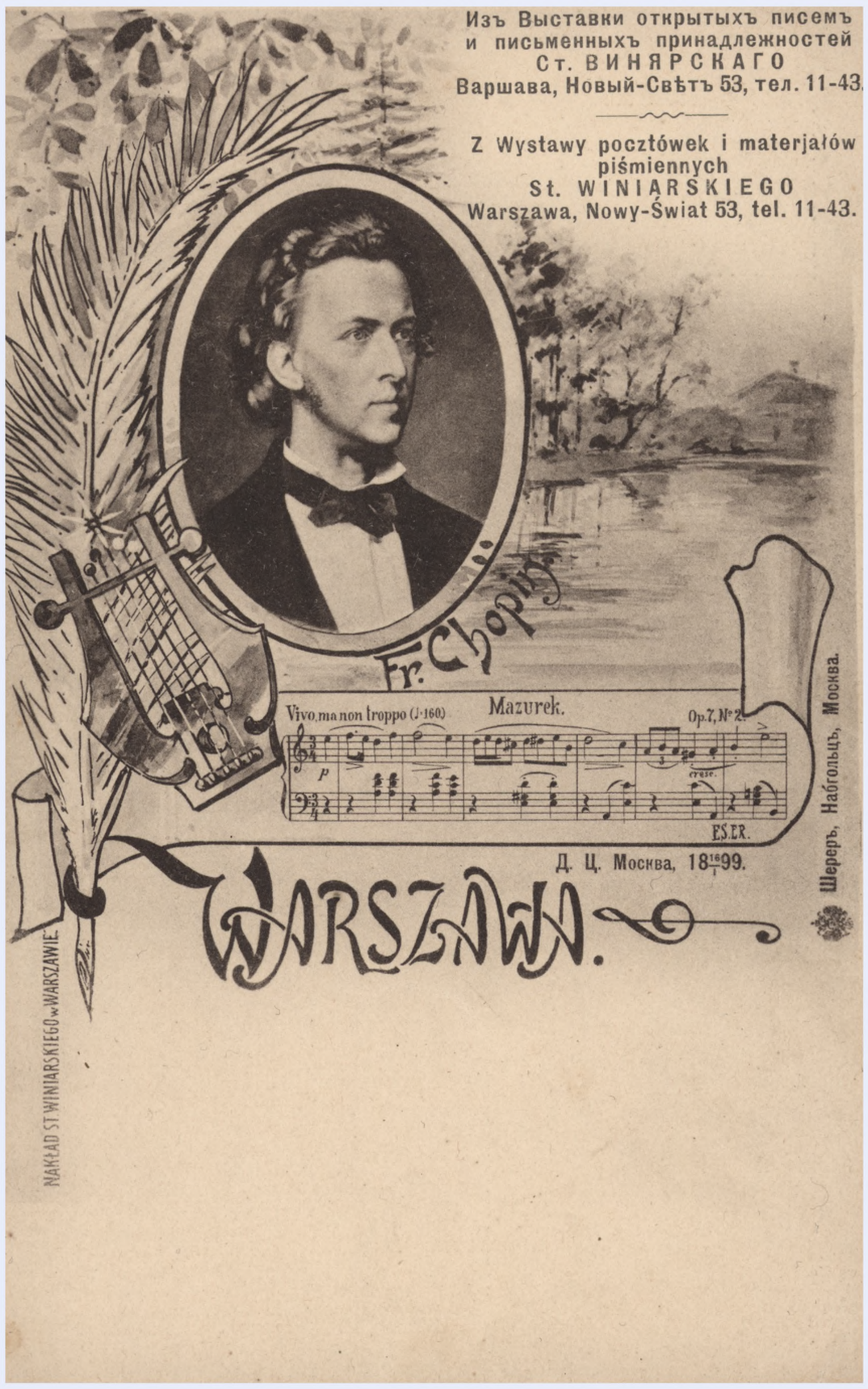
Ogłoszenia i prenumeratę przyjmują kantory *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej zrana do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej zrana do 1-ej po południu.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 30 kop., każdy następny raz 25 kop. **Nekrologja:** za wiersz petitowy 20 kop. **Zwyczajne** ogłoszenia: za wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 12½ kop., za każdy następny raz 10 kop. **Małe** ogłoszenia: za wyraz po 3 kop. każdy raz; ogłoszenia najmniej 30 kop. **Nadesłane:** za wiersz garmontowy rbl. 1. Ogłoszenia *Kurjer* drukuje tylko w języku polskim.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych prosimy adresować: „Do Redakcji *Kurjera Warszawskiego* w Warszawie". — Ogłoszenia, oferty i listy w sprawie prenumeraty i odbioru pisma prosimy adresować: „Do Administracji *Kurjera Warszawskiego* w Warszawie". — Drobnych rękopisów się nie zwraca.

Redakcja, kantor główny i drukarnia Krakowskie-Przedmieście № 40. Filja kantoru głównego plac Teatralny № 9. — Telefon redakcji 515. — Telefon kantoru głównego 516, telefon filji przy placu Teatralnym 517. — W Łodzi kantor własny, ul. „Pasaż Meyera", róg Piotrkowskiej, dom Winera. Ogłoszenia do „Kurjera Warszawskiego" między innemi przyjmują: w Paryżu Ajencja Havasa, w Berlinie Rudolf Mosse, Haasenstein i Vogler A. G. tudzież wszystkie pierwszorzędne biura ogłoszeń za granicą.



Warszawa. Z wystawy pocztówek i materjałów piśmiennych St. Winiarskiego. Wyd. St. Winarski. Warszawa, 1899.



Nr. 9. Kraków, dnia 1 września 1899. Rok I.

FILATELIA

CZASOPISMO ILLUSTROWANE

dla miłośników zbierania znaczków listowych.

Wychodzi 1-go każdego miesiąca.

Organ polskiego „Klubu Filatelistów" w Krakowie.

Słowiańska wystawa illustrowanych kart korespondencyjnych w Krakowie.

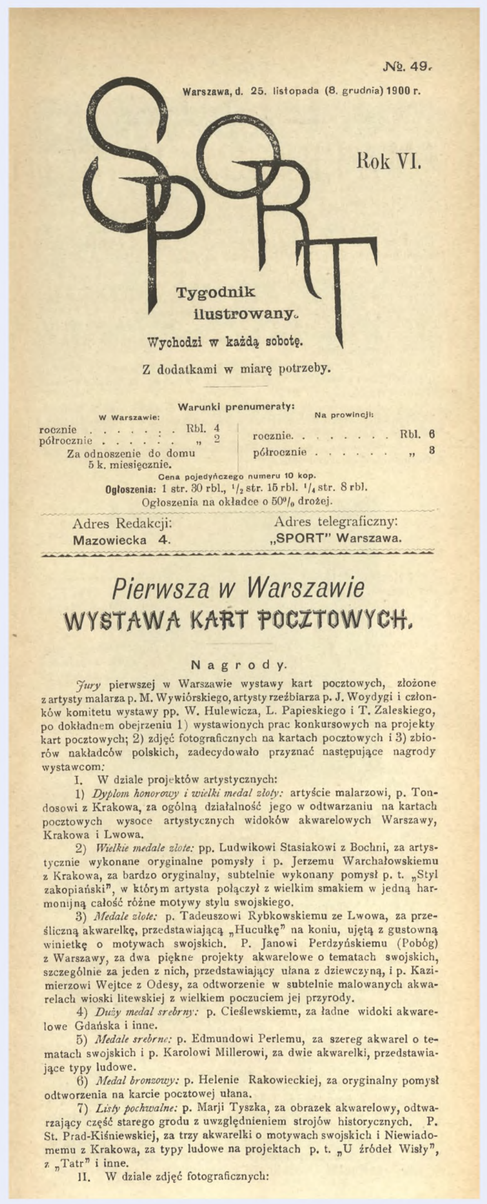
Za inicyatywą i staraniem „Czeskiej Besedy", urządzoną została w Krakowie pierwsza słowiańska wystawa kart korespondencyjnych illustrowanych.

Wystawa ta dostarczyła publiczności krakowskiej, miłej przez kilka dni rozrywki, szczególniej, gdy od czasu do czasu przygrywała na wystawie muzyka, zaś strudzone pobytem na wystawie członki, można było pokrzepić w urządzonym na miejscu bufecie.

Jakkolwiek wspomniana wystawa nie posiadała specyalnych cech filatelistycznych, zasługuje jednak na wzmiankę i uznanie o tyle, iż nagromadziła bardzo wiele materyału, którym filatelia obok marek się posługuje. Była wprawdzie reprezentowaną na wystawie i filatelia, korzyści jednak z tego nikt nie odniósł, gdyż wystawcy zbiorów nie starali się i nie mieli na względzie zapoznania publiczności z historyą i rozwojem kartki korespondencyjnej wogóle, zaś kartki illustrowanej w szczególności, lecz celem ich było jedynie zaprezentować ilość zebranych przez siebie obrazków, bez względu na to, czy zbiory te mają jaką historyczną, lub rozwojową swą wartość. Jedyną attrakcyą filatelistyczną wystawy, była pierwsza, oryginalna, austryacka kartka korespondencyjna, pisana przez samego wynalazcę, prof. dra Emanuela Hermanna, własność pana Bedzikiewicza.

Szkoda, że „Czeska Beseda", urządzając wystawę słowiańskich wydawnictw kart korespondencyjnych illustrowanych, nie urządziła jednocześnie wystawy filatelistycznej i nie zaprosiła do współudziału słowiańskich zbieraczy kart pocztowych i marek. Wtedy wystawa, oprócz rozrywki i przyjemności, przybrałaby jednocześnie cechy naukowe, posiadałaby daleko większe znaczenie historyczne i dałaby sposobność publiczności zapoznania się nietylko z malowidłami i widokami na kartkach, ale nadto ze znaczeniem i celem kartki korespondencyjnej, co jest przecież najważniejsze.

W każdym razie „Czeska Beseda", urządzając wystawę słowiańskich nakładców i zbieraczy kartek, przyczyniła się wiele do dalszego rozwoju kartki illustrowanej o cechach słowiańskich, a tem samem wycieśnienia od nas obcych wydawnictw, przeważnie niemieckich.



№ 49.

Warszawa, d. 25. listopada (8. grudnia) 1900 r.

SPORT

Rok VI.

Tygodnik illustrowany.

Wychodzi w każdą sobotę.

Z dodatkami w miarę potrzeby.

Warunki prenumeraty:

W Warszawie:		Na prowincji:	
rocznie	Rbl. 4	rocznie	Rbl. 6
półrocznie	„ 2	półrocznie	„ 3

Za odnoszenie do domu 5 k. miesięcznie.

Cena pojedyńczego numeru 10 kop.

Ogłoszenia: 1 str. 30 rbl., ½ str. 15 rbl. ¼ str. 8 rbl.

Ogłoszenia na okładce o 50% drożej.

Adres Redakcji: Mazowiecka 4. Adres telegraficzny: „SPORT" Warszawa.

Pierwsza w Warszawie
WYSTAWA KART POCZTOWYCH.

Nagrody.

Jury pierwszej w Warszawie wystawy kart pocztowych, złożone z artysty malarza p. M. Wywiórskiego, artysty rzeźbiarza p. J. Woydygi i członków komitetu wystawy pp. W. Hulewicza, L. Papieskiego i T. Zaleskiego, po dokładnem obejrzeniu 1) wystawionych prac konkursowych na projekty kart pocztowych; 2) zdjęć fotograficznych na kartach pocztowych i 3) zbiorów nakładców polskich, zadecydowało przyznać następujące nagrody wystawcom:

I. W dziale projektów artystycznych:

1) *Dyplom honorowy i wielki medal złoty:* artyście malarzowi, p. Tondosowi z Krakowa, za ogólną działalność jego w odtwarzaniu na kartach pocztowych wysoce artystycznych widoków akwarelowych Warszawy, Krakowa i Lwowa.

2) *Wielkie medale złote:* pp. Ludwikowi Stasiakowi z Bochni, za artystycznie wykonane oryginalne pomysły i p. Jerzemu Warchałowskiemu z Krakowa, za bardzo oryginalny, subtelnie wykonany pomysł p. t. „Styl zakopiański", w którym artysta połączył z wielkim smakiem w jedną harmoniją całość różne motywy stylu swojskiego.

3) *Medale złote:* p. Tadeuszowi Rybkowskiemu ze Lwowa, za prześliczną akwarelkę, przedstawiającą „Huculkę" na koniu, ujętą z gustowną winietkę o motywach swojskich. P. Janowi Perdzyńskiemu (Pobóg) z Warszawy, za dwa piękne projekty akwarelowe o tematach swojskich, szczególnie za jeden z nich, przedstawiający ułana z dziewczyną, i p. Kazimierzowi Wejtce z Odesy, za odtworzenie w subtelnie malowanych akwarelach wioski litewskiej z wielkiem poczuciem jej przyrody.

4) *Duży medal srebrny:* p. Cieślewskiemu, za ładne widoki akwarelowe Gdańska i inne.

5) *Medale srebrne:* p. Edmundowi Perlemu, za szereg akwarel o tematach swojskich i p. Karolowi Millerowi, za dwie akwarelki, przedstawiające typy ludowe.

6) *Medal bronzowy:* p. Helenie Rakowieckiej, za oryginalny pomysł odtworzenia na karcie pocztowej ułana.

7) *Listy pochwalne:* p. Marji Tyszka, za obrazek akwarelowy, odtwarzający część starego grodu z uwzględnieniem strojów historycznych. P. St. Prad-Kiśniewskiej, za trzy akwarelki o motywach swojskich i Niewiadomemu z Krakowa, za typy ludowe na projektach p. t. „U źródeł Wisły", z „Tatr" i inne.

II. W dziale zdjęć fotograficznych:

Od lat prężnie rozwijająca się filatelistyka nie rozumiała początkowo tej rosnącej popularności sportu kartkowego. Jednak świat coraz bardziej szalał na punkcie kart pocztowych. Krakowscy miłośnicy kart pocztowych zorganizowali w 1899 roku I Słowiańską Wystawę Kart Pocztowych Ilustrowanych. Wystawa otwarta została 26 sierpnia 1899 roku w jednym z budynków krakowskiego rynku i trwała trzy tygodnie. 4 wrześnie 1899 roku Związek Polskich Zbieraczy Znaczków pocztowych założył sekcję zbieraczy kart korespondencyjnych, liczącą początkowo 28 członków.

Tego samego roku pojawił się pomysł zorganizowania wystawy kart pocztowych w Warszawie.

Pierwsze zapowiedzi prasowe pojawiły się w połowie października 1900 r. Na łamach "Kurjera Warszawskiego" z 26 października komitet organizacyjny informował o wystawie w salach Ratusz, zapraszając wydawców kart oraz kolekcjonerów prywatnych. Dodatkowo, 26 listopada, ogłoszono konkurs na polską nazwę „karty korespondencyjnej".

„Dotychczas nie mamy jeszcze właściwego wyrazu czysto swojskiego dla określenia w jednym słowie „karty korespondencyjnej". „Odkrytka" jest słowem źle zbudowanym, ponieważ mówi się „list otwarty", nie „odkryty", nazwa ta więc nie licuje z duchem języka naszego. „Korespondentka" brzmi bardzo z cudzoziemska" (cyt. za „Kurierem Warszawskim").

Wystawę otwarto uroczyście w sobotę, 1 grudnia 1900 roku o godz. 17.00 w salach ratusza miejskiego w Warszawie. Ceremonii otwarcia dopełnił prezes Towarzystwa Dobroczynności książę Maciej Radziwiłł. Wystawa była czynna od godziny 11.00 do 21.00. Zaprezentowano na niej większość z aż 60 tysięcy zgłoszonych kart.

6 grudnia 1900 roku członkowie redakcji "Słownika Polskiego" w składzie : Jan Karłowicz, Ludwik Korotyński, Adam Antoni Kryński, Władysław Niedźwiecki i Wacław Taczanowski z nadesłanych 296 propozycji nowej nazwy karty korespondencyjnej wybrali pięć. Ostateczną decyzję podjęła publiczność i wybrała słowo "pocztówka.

Autor zwycięskiej nazwy ukrywał się pod pseudonimem Marja z B. Okazał się nim Henryk Sienkiewicz, który otrzymaną nagrodę w postaci albumu przeznaczył na cele dobroczynne.



Neisse. Berliner Straße und Postamt (Nysa. Dzisiejsza ul. Krzywoustego i budynek poczty). Wyd. Verlag Fabian & Co. Breslau, ok. 1915.



Kreuzburg O.-S. Postamt (Kluczbork. Poczta). Wyd. Stengel & Co. Dresden, ok. 1930.



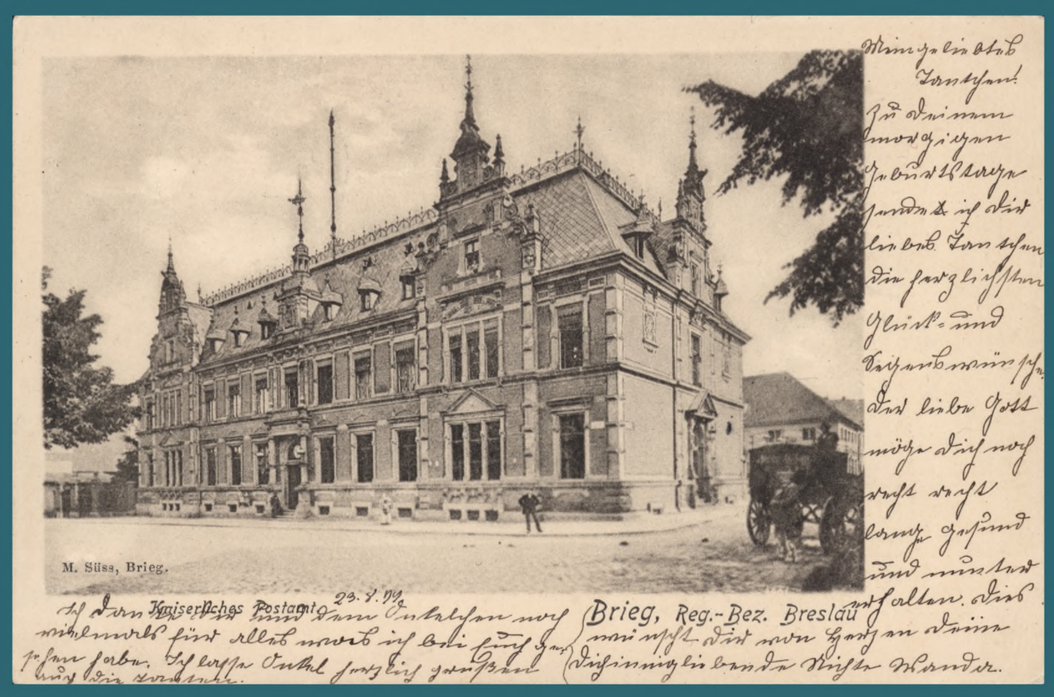
Grottkau. Postamt, Kath. Kirche (Grodków. Poczta i kościół). Wyd. Verlag Feodor Stöbe. Grottkau, ok. 1911.



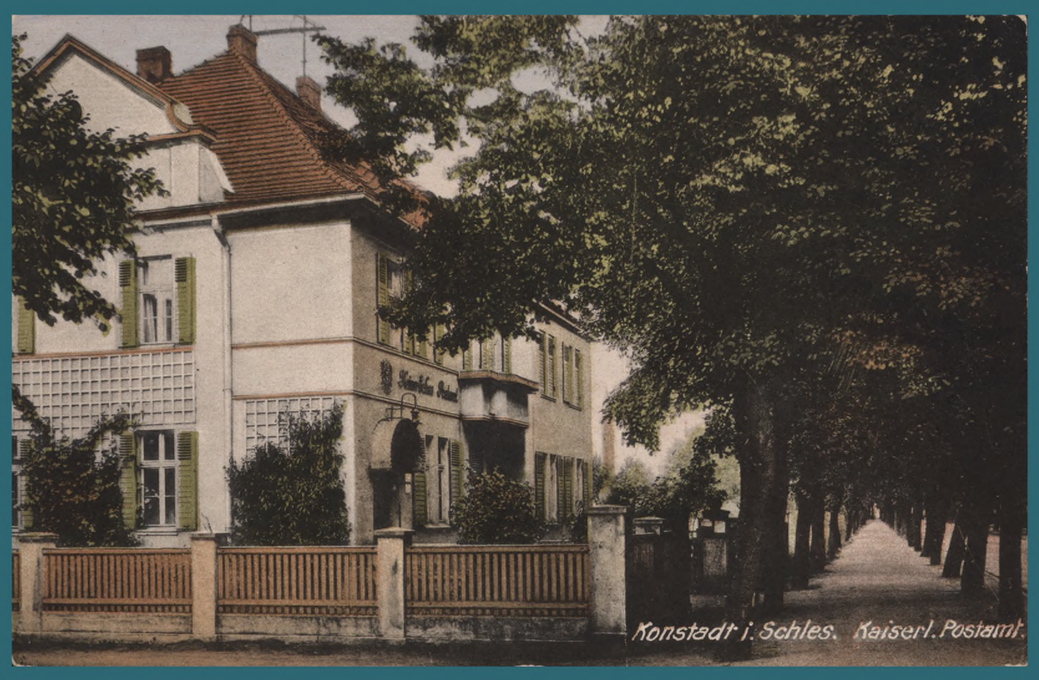
Oberglogau. Wilhelmsplatz mit Post und Kriegerdenkmal (Głogówek. Dziesiejszy plac Wolności z pocztą i pomnikiem poległych w wojnie prusko-austriackiej 1866 i prusko-francuskiej 1870-1871). Wyd. Reinicke und Rubin. Magdeburg, 1909.



Kowel. Poczta i telegraf. Wyd. D. Isod. Kowel, ok. 1917.



Brieg, Reg.-Bez. Breslau. Kaiserliches Postamt (Brzeg. Budynek poczty). Wyd. Verlag M. Süss. Brieg, 1899.



Konstadt i. Schlesien. Kaiserl. Postamt (Wołczyn. Poczta). Wyd. Verlag R. Titze. Konstadt, ok. 1920.

POCZTA



Gruss aus Neisse. Wyd. C. Schwager. Dresden, ok. 1902.



Gruss aus Oppeln. Wyd. Edmund Rechnitz. Oppeln, ok. 1902.

Pocztówki wykonane metodą litografii to dziś jedne z najcenniejszych kart w kolekcjach filokartystów. Ta technika druku płaskiego została wynaleziona przez niedoszłego prawnika i aktora, Aloisa Senefeldera, który szukał możliwości szybkiego powielenia swoich tekstów dramatycznych.
Przypadkowo odkrył on właściwość kamienia wapiennego, który zmoczony wodą nie przyjmuje farby drukarskiej, natomiast reaguje odwrotnie, gdy pokryty jest tłustą substancją. Gdy Senefelder na gładko wypolerowany kamień naniósł farbą rysunek, to po zwilżeniu kamienia wodą, naniesiona wałkiem farba drukarska przylgnęła tylko do miejsc wcześniej pomalowanych. Następnie nałożony na kamień papier poddawał naciskowi i tak otrzymał pierwszą odbitkę. Po wielu próbach oraz udoskonaleniach nowej techniki graficznej, Senefelder uzyskał prawo pierwszeństwa oraz przywilej tworzenia litografii. Założył w Monachium instytut litograficzny, wciąż udoskonalając techniki.
Nowa metoda druku w szybkim tempie podbiła Europę. Pracownie litograficzne powstały nie tylko w Niemczech, ale i we Francji czy Hiszpanii. Technikę litografii chętnie wykorzystywali artyści, m.in. Francisco Goya, Eugene Delacroix, impresjoniści: Edouard Manet, Edgar Degas, Auguste Renoir czy reprezentanci XX-wiecznego malarstwa jak: Edvard Munch, Paul Gauguin czy Pablo Picasso.
Prostota warsztatu oraz piękny, malarski efekt litografii sprawiły, że technika ta pod koniec XIX wieku z powodzeniem wykorzystana została do druku kolorowych kart pocztowych. Pocztówki te zawierały dodatkowo napis „Gruss aus” (czyli „pozdrowienie z...”); dziś potocznie nazywane są „grussami”.

GRUSS



Gruss aus Ziegenhals (Pozdrowienie z Głuchołaz).
Wyd. G. Raschdorff. Ziegenhals, ok. 1905.



Praszka. Wydawca nieznany, ok. 1899.



Gruss aus Grottkau (Pozdrowienie z Grodkowa). Wyd. Ernst Neugebauer. Grottkau, ok. 1899.

GRUSSY



WESOŁEGO ALLELUJA

Wesołego Alleluja. Bytom Śląsk. Aut. Anna Gramatyka-Ostrowska. Wyd. T. S. L. Kraków, ok. 1925.

ŻYCZENIA WIELKANOCNE



Frohe Ostern (Wesołych Świąt Wielkanocnych).
Wyd. AR i B. Miejsce nieznane, ok. 1931.



Wesołego Alleluja. Wydawca nieznany. Kraków, ok. 1935.



Wesołego Alleluja! Aut. Adam Setkowicz. Wyd. Polonia.
Kraków, ok. 1927.

Przekazywanie odręcznie napisanych życzeń
na zdobionych kartonikach ma wielowiekową tradycję,
dlatego bardzo szybko ogromne zainteresowanie
wzbudziły pocztówki świąteczne. W krótkim czasie zrobiły
one oszałamiającą karierę. Listonosz stał się najbardziej
wyczekiwanym przedświątecznym gościem,
a doręczane przez niego karty prezentowane
były w reprezentacyjnych miejscach domu.
Świąteczne pocztówki układane na półkach, kredensach
czy kominkach świadczyły o mocnych więzach rodzinnych
oraz o towarzyskiej aktywności adresatów.



Wesołego Alleluja. Aut. Adam Setkowicz.
Wyd. Salon Malarzy Polskich. Kraków, ok. 1934.



Wesołych Świąt. Aut. Wacław Boratyński.
Wyd. Polonia. Kraków, ok. 1935.



Wielkanoc '85. To ci jaja!
Wydawca nieznany, 1985.



Wesołego Alleluja. Wyd. K. G. L. Miejsce nieznane, ok. 1926.

WIELKANOCNE ŻYCZENIA



Serdeczne życzenia Noworoczne.
Wyd. A. F. W. Wiedeń, ok. 1919.



Pocztówka noworoczna.
Wydawca nieznany, ok. 1916.



Sťăstný nový rok. Wydawca nieznany,
ok. 1922.



Z powinszowaniem Nowego Roku.
Wydawca nieznany, ok. 1923.



Boldog ujévet (Szczęśliwego Nowego Roku). Wyd. A. G. B. Miejsce nieznane, ok. 1932.

ŻYCZENIA NOWOROCZNE



Wesołych Zielonych Świąt. Wyd. ASK. Kraków, ok. 1928.



Fröhliche Pfingsten. Wydawca nieznany, ok. 1902.

Pocztówka z okazji święta Zesłania Ducha Świętego,

tzw. Zielonych Świątek



Fröhliche Pfingsten. Wydawca nieznany, ok. 1901.



Prosit Neujahr. Posen. Dom (Za Nowy Rok. Poznań. Katedra).

Wyd. J. Wieland & Co. Berlin, ok. 1908.



Z powinszowaniem Imienin.

Wyd. Verlag von E. A. Seemann. Lipsk, ok. 1925.



Z powinszowaniem Nowego Roku. Wydawca nieznany,

ok. 1915.

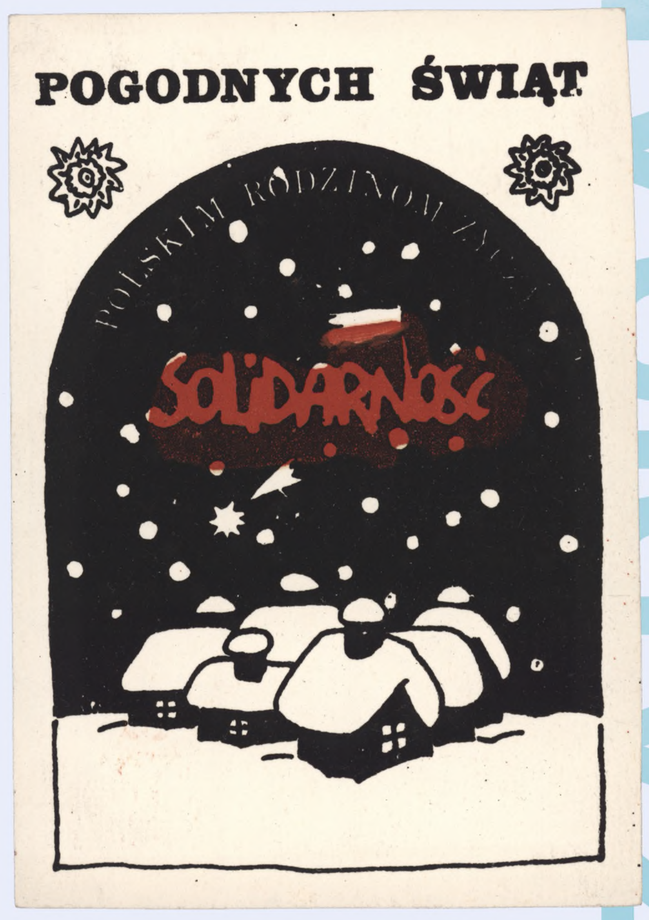
ŻYCZENIA ŚWIĄTECZNE



Do siego roku.
Wydawca nieznany, 1981.



Życzymy świąt pełnych solidarności. Wydawca nieznany, 1981.



Pogodnych świąt polskim rodzinom życzy Solidarność.
Wydawca nieznany, 1981.



Każdy jak umie tak Pana chwali. Wydawca nieznany, 1982.



Podnieś rękę boże dziecię...
Wydawca nieznany, 1982.



Wytrwałości w nadchodzącym Nowym Roku! Solidarność.
Wydawca nieznany, 1981.



Wesołego Alleluja życzy Solidarność.
Wyd. Wolna Drukarnia Stoczni Gdańskiej.
Gdańsk, 1987.

Z MIŁOŚCIĄ



Briefmarken-Sprache (Mowa znaczków pocztowych). Wydawca nieznany, ok. 1943.



Rozmowa za pomocą marek. Wyd. Salon Malarzy Polskich. Kraków, ok. 1925.



Komisja rozdziału chleba, mąki i miłości. Bon na miłość. Wyd. Dr. "Versal". Warschau, ok. 1917.



Květomluva. Otázka a odpověď (Mowa kwiatów. Pytanie i odpowiedź). Wyd. Salon Malarzy Polskich. Kraków, 1922.



Liebeslieder (Piosenki o miłości).

Wydawca nieznany, ok. 1905.



Behüt Dich Gott (Niech cię Bóg błogosławi).

Wydawca nieznany, ok. 1906.



Ich hab' mein Herz in Heidelberg verloren (Straciłem serce w Heidelbergu). Wydawca nieznany, ok. 1932.



Wydawca nieznany, ok. 1912.



Pocałunek. Wydawca nieznany, ok. 1913.

TO JEST MIŁOŚĆ



Behüt Dich Gott (Niech Bóg Cię błogosławi).
Wydawca nieznany, ok. 1906.



Kobieta. Wydawca nieznany, 1910.



Portret kobiety. Aut. M. Reyzner. Wyd. Stella. Bochnia, ok. 1922.



Portret kobiety. Aut. A. Karpiński. Wyd. Stella. Bochnia, ok. 1930.



Kobieta. Aut. T. Okoń. Wyd. Stella. Bochnia, ok. 1925.



Wenus z Milo i Honorka z Bronowic. Aut. P. Stachiewicz. Wyd. Salon Malarzy Polskich. Kraków, ok. 1927.



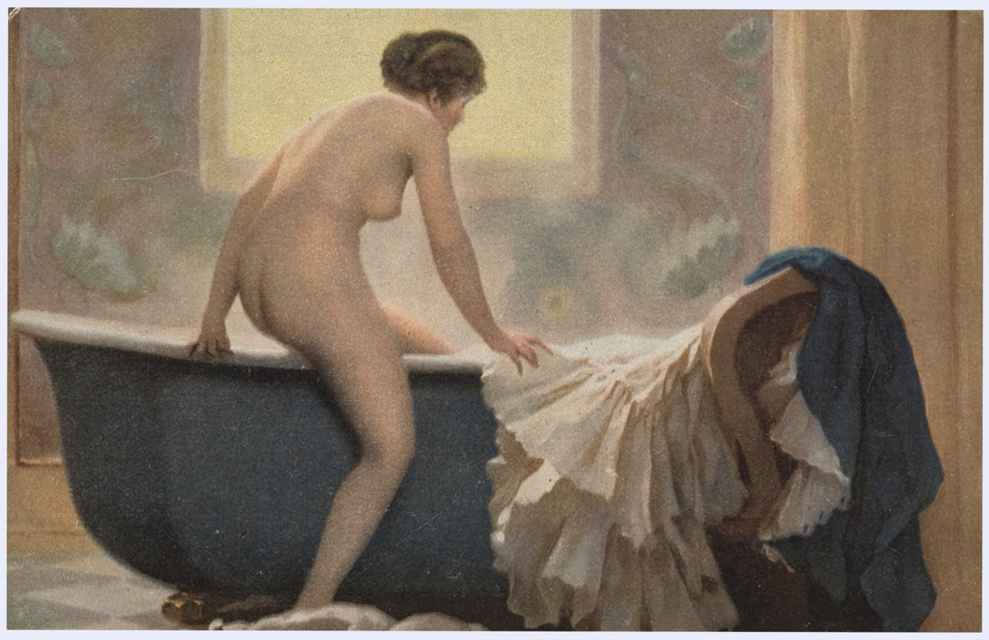
Wenecka koronka. Aut. P. Stachiewicz. Wyd. Salon Malarzy Polskich. Kraków, ok. 1927.



Erinnerungen (Wspomnienia). Aut. Charles Chaplin. Wyd. Stengel & Co., G. m. b. H. Dresden, ok. 1925.



Les Boudoirs de Verre. Aut. Suzanne Meunier. Wyd. Librairie de l'Estampe. Paris, ok. 1925.



Das Bad (Kąpiel). Aut. René Prinet. Wyd. Stengel & Co., G. m. b. H. Dresden, ok. 1925.

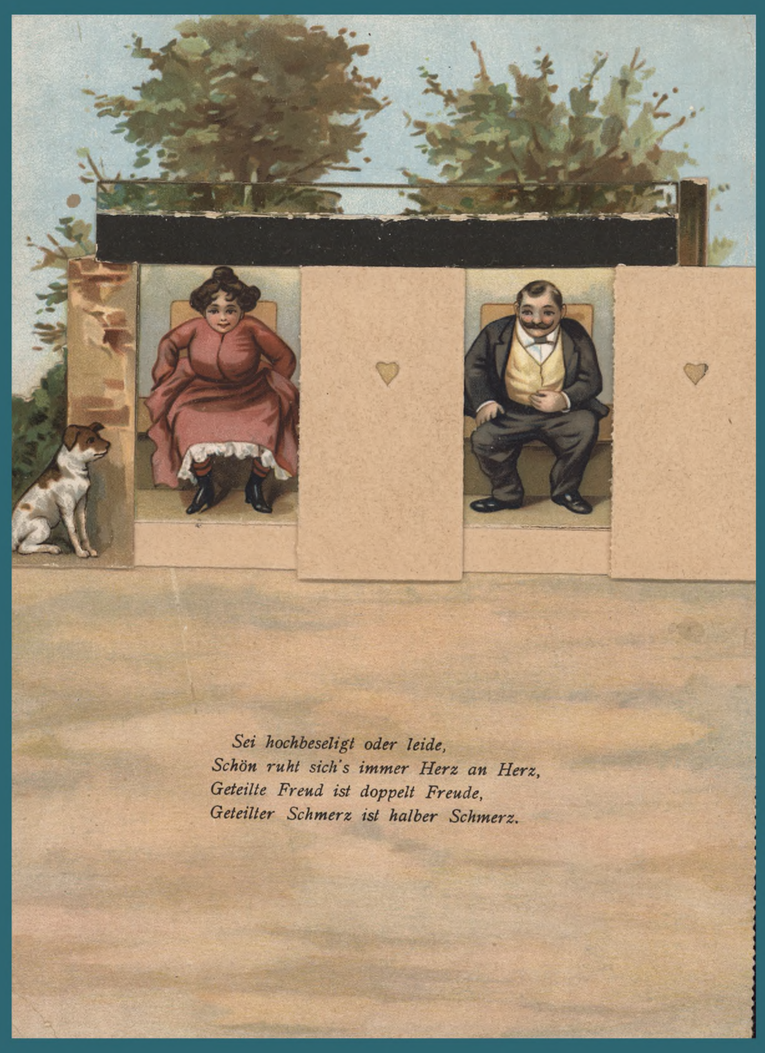


Aut. J. Kuchinka. Praha, ok. 1925.

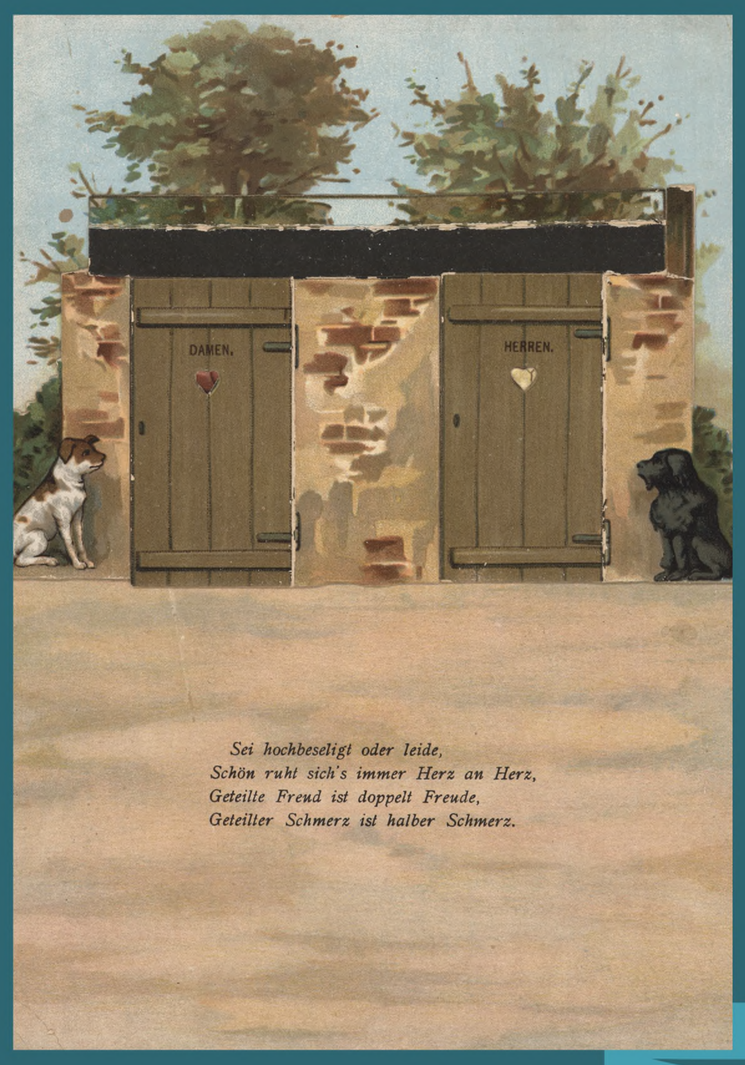
FRYWOLNE



Surdut i zegarek wszystko zastaw w biedzie tylko Katzenjammer na twej głowie siedzi. Wyd. Verlag von L.S.W. Miejsce nieznane, ok. 1901.



Wydawca nieznany, ok. 1912.





Wydawca nieznany, ok. 1930.



Karykatura. Wyd. SB. Miejsce nieznane, ok. 1915.



Bad Warmbrunn i. Rsgb. Großes Bassin (Duży basen leczniczy w Cieplicach). Wyd. Photo-Verlag W. Müller. Bad Warmbrunn, ok. 1941.

HUMOR NA KARTKACH



Karykatura. Wyd. SB. Miejsce nieznane, ok. 1915.



Gruß aus dem Riesengebirge (Pozdrowienie z Karkonoszy). Wyd. Männich & Höckendorf. Hirschberg, ok. 1920.





Gruss aus dem Riesengebirge (Pozdrowienie z Karkonoszy). Wydawca nieznany, ok. 1912.





Schneekoppe. Seehöhe 1605 M (Śnieżka). Wyd. F. Schmuck. Liegnitz, ok. 1903.
W 1872 r. na szczycie Śnieżki otwarto „agencję pocztową". Pierwszą ilustrowaną kartę pocztową wysłano stamtąd 23 lipca 1873 roku. 24 lata później ze Śnieżki wysłano aż 12 tysięcy przesyłek pocztowych. Powyższa pocztówka wysłana została ze szczytu Śnieżki 16 lipca 1903 roku do Starego Zdroju (dziś część Wałbrzycha). Właścicielem schroniska na Śnieżce był wówczas Emil Pohl, którego pieczęć widnieje na rewersie karty.

Gruss aus dem Riesengebirge. Bergschmiede mit Riesengrund (Pozdrowienie z Karkonoszy. Schronisko w dolinie Obří důl).
Wydawca nieznany, ok. 1930.

SZKOŁA KARKONOSKA



Ziegenrücken bei Sonnenaufgang (Kozie Grzbiety podczas wschodu słońca).
Aut. C. E. Morgenstern. Wyd. Verlag von. G. Elsner. Krummhübel ok. 1910.
Pocztówka z widokiem autorstwa Carla Ernsta Morgensterna, urodzonego w 1847 roku
w Monachium, niemieckiego malarza, pejzażysty, autora licznych grafik i widoków Karkonoszy.
W 1884 objął prowadzenie Klasy Malarstwa Krajobrazowego we wrocławskiej Szkole Sztuki,
a w 1887 otrzymał tytuł profesora. Malował pejzażowe motywy z okolic Wrocławia oraz Karkonoszy.



Die Gallerie im Kurpark zu Warmbrunn (Cieplice Śląskie-Zdrój). Wyd. Verlag v. Max Leipelt. Warmbrunn, ok. 1905.



Bad Kudowa (Kudowa-Zdrój). Wyd. Schaar und Dathe. Trier, ok. 1904.



Gruss aus Salzbrunn (Pozdrowienie ze Szczawna-Zdroju). Wyd. Verlag von C. Schwager. Dresden, ok. 1898.

Sudety, jako dość niskie pasmo górskie, bardzo szybko turystycznie zagospodarowano. Od dawna miejscowości uzdrowiskowe przyciągały kuracjuszy, a schroniska wędrowców i turystów. Rozwijały się uzdrowiska w Cieplicach, Dusznikach, Kudowej i Lądku. Pomogło w tym poprowadzenie linii kolejowych w kierunku Sudetów. Już w 1874 roku pociągi dotarły do Kłodzka, w 1890 roku połączenie kolejowe uzyskała Polanica, w 1902 Duszniki, w 1905 Kudowa. Podróżowano ”do wód” – przyjeżdżano nie tylko po zdrowie, ale dla rozrywki i…spotkań towarzyskich. Turyści i kuracjusze coraz chętniej kupowali i wysyłali karty pocztowe, dzieląc się wrażeniem z pobytu z rodziną i znajomymi.



Bad-Reinerz (Duszniki Zdrój). Wyd. Verlag A. L. Kraehmer & Sohn. Glatz, ok. 1909.

Max Lepielt - księgarz, drukarz i jeden z największych wydawców karkonoskich (dolnośląskich) pocztówek. Urodził się 19 stycznia 1860 roku w Górze św. Anny. Od 1984 do 1890 roku prowadził firmę wydawniczą w Kowarach. Następnie przeprowadził się do Cieplic, gdzie prowadził swój zakład oraz sklep do 1926 roku. W 1906 i 1916 roku był członkiem rady gminy w Cieplicach, a od 1887 do 1897 prezesem Związku Rzemiosła. Zmarł 19 kwietnia 1928 roku. Firmę przejął syn Maxa Leipelta, Günther – księgarz i antykwariusz. Działalność prowadził do połowy 1945 roku.



Die Wiesenbaude mit der Schneekoppe (Dawne schronisko górskie Luční bouda i Śnieżka). Wyd. Verlag Max Leipert. Warmbrunn, ok. 1915.



Am Grossen Teich (Wielki Staw). Wyd. Verlag Max Leipert. Warmbrunn, ok. 1915



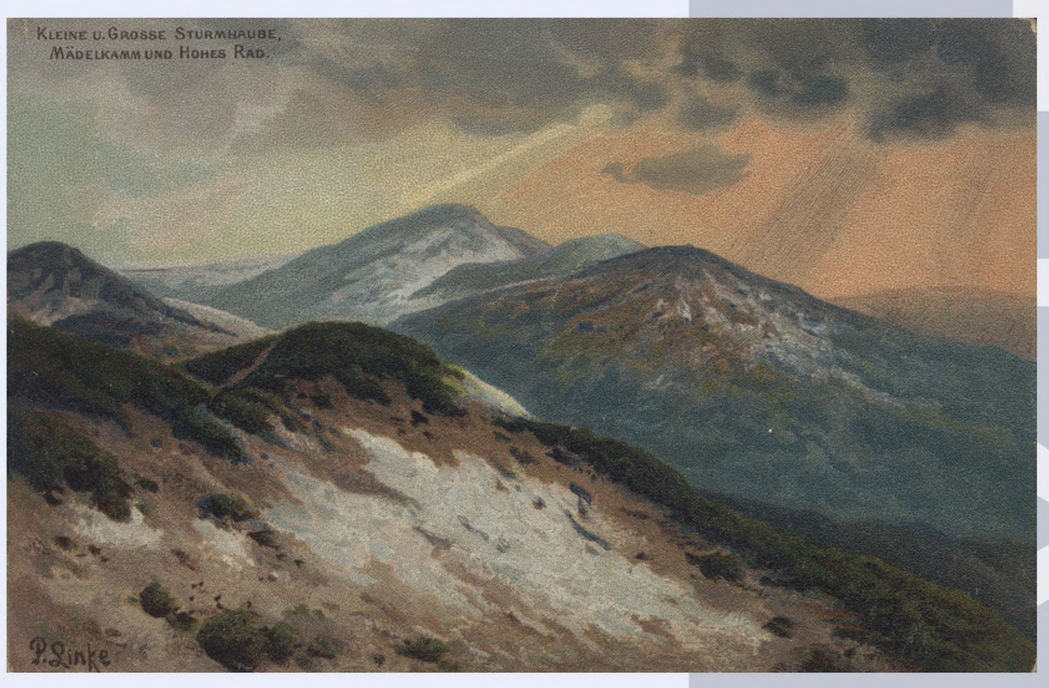
Riesengebirge. Die Rennerbaude mit dem Ziegenrücken (Karkonosze. Schronisko i Kozie Grzbiety). Wyd. Max Leipelt. Warmbrunn, ok. 1915.



Riesengebierge. Partie am Zacken bei Schreiberhau (Karkonosze. Rzeka Kamienna przy Szklarskiej Porębie). Wyd. Max Leipelt. Warmbrunn, ok. 1915.



Riesengebirge. Ziegenrücken mit Rennerbaude 1400 m. ü. M. (Karkonosze. Kozie Grzbiety i schronisko Rennerovka). Wyd. Verlag Max Leipert. Warmbrunn, ok. 1915.



Kleine und Grosse Sturmhaube. Mädelkamm und Hohes Rad (Mały Szyszak i Śmielec. Śląskie Kamienie, zwane Dziewczęcymi i Wielki Szyszak). Wyd. Kunstverlag von Max Leipert. Warmbrunn, ok. 1910.



Oberschlesische Trachten. Kränzelpaar. (Górnośląski strój ludowy. Para drużbów). Wyd. Verlag von Oscar Anders. Beuthen, ok. 1929.

Oberschleische Trachten. Bauer in Fuchspelzmütze (Górnośląski strój ludowy. Rolnik w czapce z lisa). Wyd. Verlag von Oscar Anders. Beuthen, ok. 1929.



Schlesierin (Ślązaczka). Aut. Richard Nitsch.
Wyd. Volksbund für dad Deutschtum im Rusland. Berlin, ok. 1935.



Typy ludowe z Górnego Śląska. Aut. Wacław Boratyński.
Wyd. Salon Malarzy Polskich. Kraków, ok. 1937.



Schönwälder Tracht aus Oberschlesien. Brautjungfer (Strój ludowy z Szywałdu. Druchna). Fot. H. Retzlaff. Wyd. N. S. Volkswohlfahrt. Berlin, ok. 1933.
Wieś Schönwald (dziś Bojków – dzielnica Gliwic) była początkowo kolonią niemieckich osadników z Frankonii. Pierwsze wzmianki o niej pojawiły się w 1263 roku. Mieszkańcy przez prawie 700 lat zachowali swoją odrębność kulturową. Tradycyjny strój kobiecy był tu noszony do 1945 roku.

FOLKLOR



Typy z Księstwa Łowickiego.
Wydawca nieznany, ok. 1915.



Gruss aus Teschen (Pozdrowinie z Cieszyna).
Wyd. Hutteres Papier-Handlung.
Teschen, ok. 1901.



Volendammer familie (Rodzina z Volendam
w Holandii). Wyd. N. V. Luxe Papierhandel
v. h. Roukes u. Erhart. Baarn, ok. 1934.
Do dziś w miasteczku Volendam można zobaczyć
kobiety ubrane w tradycyjny strój regionalny
– z charakterystycznym sztywnym, spiczastym,
białym czepkiem o wywiniętych z obu stron rogach
oraz prostą, ciemną suknią z białym fartuszkiem.



Gruss von Helgoland
(Pozdrowienie z Hegolandu).
Wydawca nieznany, ok. 1898.



Targi Wschodnie. Teściowe na Export.
Wydawca nieznany, ok. 1921.



Fra i due litiganti il terzo gode.
(Gdzie dwóch się bije, tam trzeci korzysta).
Wydawca nieznany, ok. 1925.



Bleib' ledig Freund, es könnte sonst geschehen, dass Dir's bei Deiner Einfalt also würd' ergehen. Wydawca nieznany, 1898.



Manželské štěstí (Szczęście małżeńskie).
Wydawca nieznany, ok. 1915.



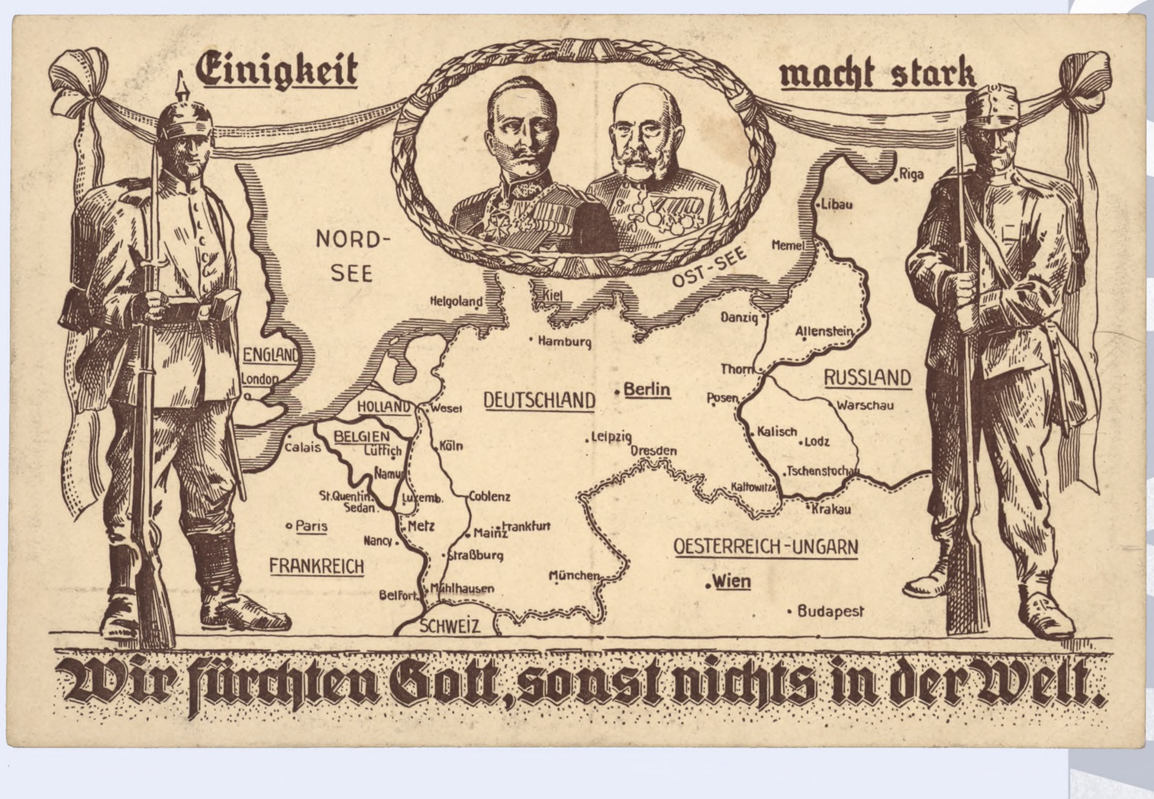
Tak ci zrobić stara jędzo gdy cię flaki w gębie świędzą! Wydawca nieznany, ok. 1925.

WNIEBOGŁOSY

NIEPOKÓJ



Die geheimnisvollen Einschnitte in der Deutschen Eiche. Wann endet der Weltkrieg? (Tajemnicze nacięcia na niemieckim dębie. Kiedy skończy się wojna?). Wydawca nieznany, 1915.



Einigkeit macht stark. Wir fürchten Gott, sonst nichts in der Welt (W jedności siła. Boimy się Boga, nikogo więcej na świecie). Wyd. Philipp Auner. Frankfurt am Main, ok. 1916. Na awersie cytat z przemowy Bismarcka wygłoszonej w 1888 roku w Reichstagu.



St. Barbara. Schutzpatronin der Artillerie (Św. Barbara. Patronka artylerzystów). Aut. Paul Otto Engelhard. Wyd. Graphische Kunstanstalten F. Bruckmann A.-G. München, ok. 1916.
Święta Barbara z Nikomedii to nie tylko patronka górników, rybaków oraz więźniów. Za swoją patronkę wzięli ją również artylerzyści, dlatego w ikonografii wojskowej obok postaci św. Barbary często umieszczona jest armata.



Der Befreier des Ostens. (Wybawca Wschodu). Wyd. A. Kosel. Lugau, ok. 1915.



Lemberg. Einzug das befreite Lemberg 23. Juni 1915 (Wejście do wyzwolonego Lwowa 23 czerwca 1915). Wyd. M.S.i.B. Berlin, ok. 1915.



Wjazd Generała-Feldmarszałka księcia Leopolda do Warszawy d. 9 Sierpnia 1915. Wyd. M. K. W., ok. 1915.



Stramme Wacht am Isonz. Aut. F. Höllerer. Wydawca nieznany, 1916.
Nad rzeką Isonzo, wijącą się z Alp Julijskich do Morza Adriatyckiego, od maja 1915 do października 1917 roku wojska włoskie stoczyły 12 bitew z wojskami austro-węgierskimi. Walki były bardzo trudne, ze względu na ukształtowanie terenu. Ta część Alp jest całkowicie pustą okolicą, poutykaną ostrymi skałami; posuwanie się do przodu czy odwrót oraz uzupełnianie zapasów i zaopatrzenia wojennego było bardzo nadwyrężającym zadaniem. Dopiero 12. bitwa rozstrzygnęła trwające ponad dwa i pół roku walki i skończyła się całkowitym zwycięstwem monarchii austro-węgierskiej. Pamięć o tych bitwach żyje do dziś najsilniej na Węgrzech, ponieważ większość żołnierzy wysłanych na front nad Isonzo pochodziła z Budapesztu, Temeszwaru, Segedynu, Debreczyna, Nagyvárad i Székesfehérvár.

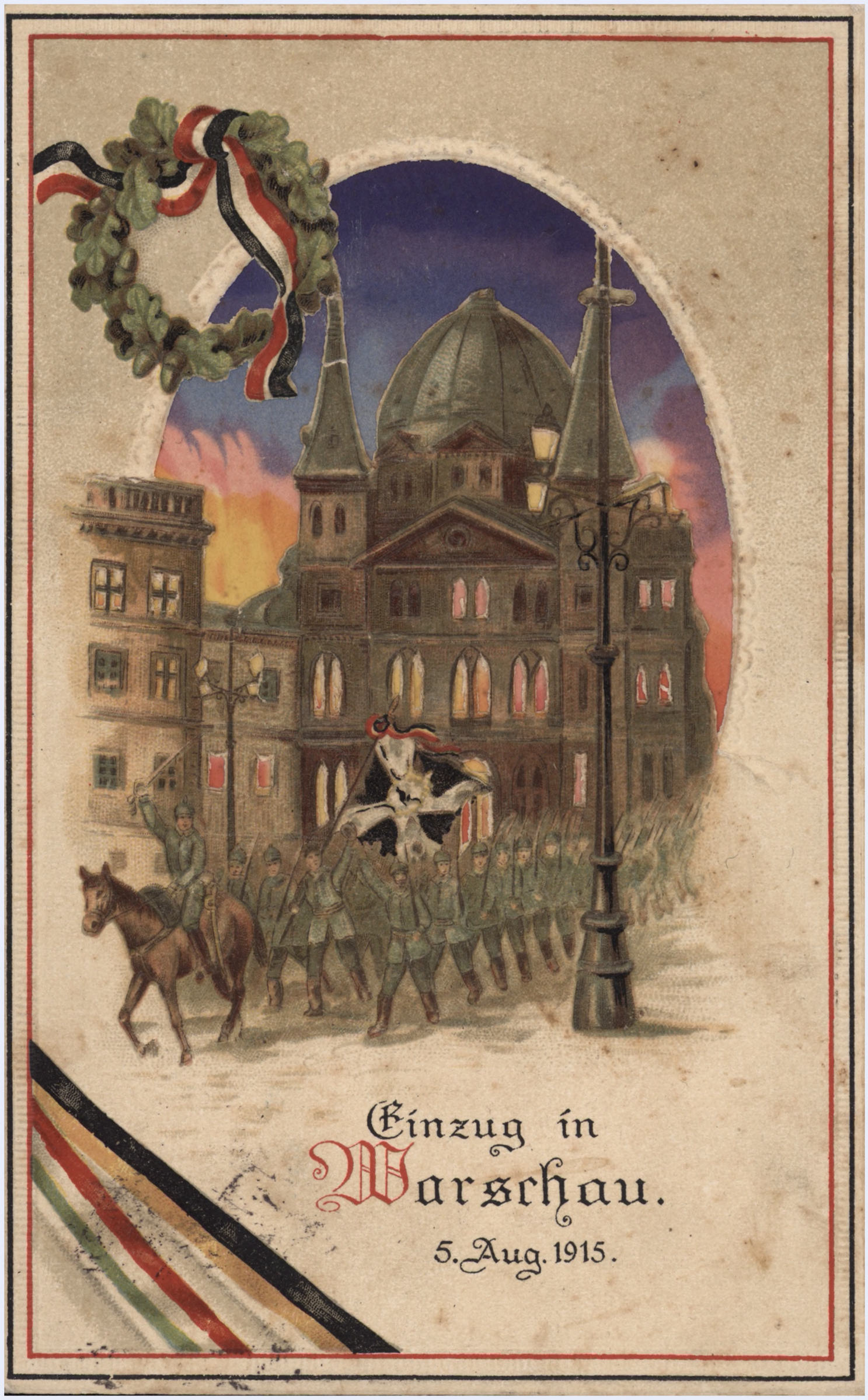


Drohobycz. Widok spalonych przez Rosjan domów. Wyd. J. Pilpel. Drohobycz, ok. 1916.

LWÓW NA STARYCH POCZTÓWKACH

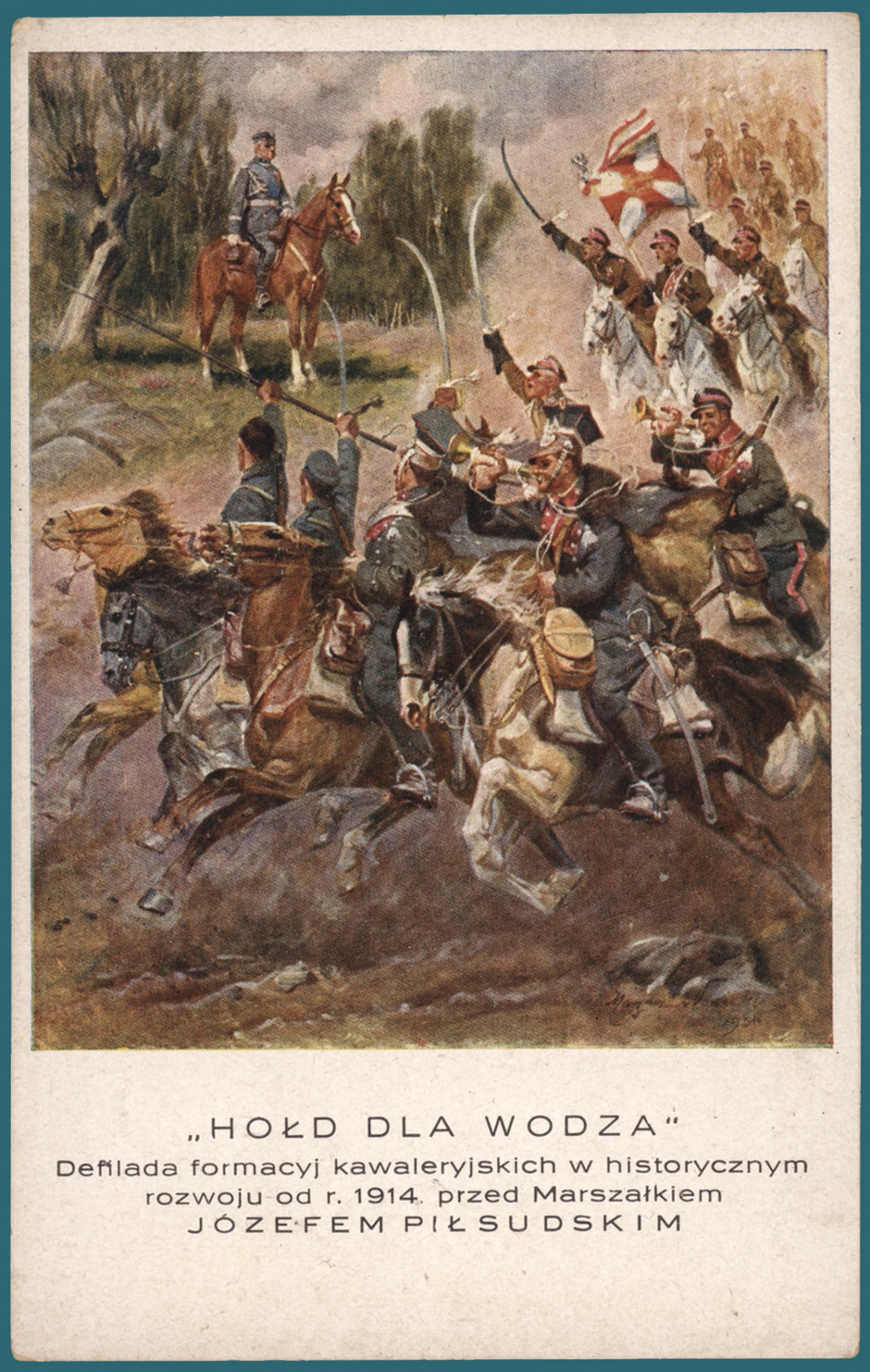


Weltkrieg 1914-1916. Ein improvisierter Pferdestall (Wojna światowa 1914-1916. Zaimprowizowana stajnia). Wyd. Sächsische Verlagsanstalt G. m. g. H. Dresden, ok. 1916.



Einzug in Warschau 5. Aug. 1915 (Wkroczenie do Warszawy 5 sierpnia 1915 roku).

Wyd. M. S. i B. Miejsce nieznane, ok. 1916.



Hołd dla wodza. Defilada formacyj kawaleryjskich w historycznym rozwoju od r. 1914 przez Marszałkiem Józefem Piłsudskim. Aut. M. Nowicki. Wyd. Akropol. Kraków, ok. 1938.



W Szczypiornie. Wydawca nieznany, 1917.



Karta Polowa Legionów. Wydawca nieznany, 1916.



Wymarsz Pierwszej Kompanii Kadrowej z "Oleandrów" w Krakowie dn. 6 sierpnia 1914. Komendant Józef Piłsudski w otoczeniu oficerów Legionów:
Walerego Sławka, Kazimierza Sosnkowskiego, Władysława Bieliny-Prażmowskiego. Kompanią dowodzi por. Tadeusz Kasprzycki (Zbigniew). Aut. J. Kossak. Wyd. Salon Malarzy Polskich.

Kraków, ok. 1934.



Sztab I. Brygady. Aut. Z. Rozwadowski.
Wydawca nieznany, 1915.



Nocny bój o Rafajłową. Legiony w Karpatach (1915). Aut. J. Kossak. Wyd. Salon Malarzy Polskich. Kraków, ok. 1938.

POLEGŁOŚĆ

PODLEGŁOŚĆ

NIEPODLEGŁOŚĆ

WALKA



Koszary wojskowe w Grodkowie. Wyd. Verlag Paul Grube & Co. Breslau, ok. 1915.



Oppeln. Infanterie -Kaserne. Wyd. Kunstverlag Herm. Lukowski. Breslau ok. 1916.
Koszary piechoty w Opolu przy dzisiejszej ul. Drzymały. Na awersie pocztówki napis „Lieb Vaterland magst ruhig sein” – fragment pieśni niemieckiej pt.”Die Wacht am Rhein”, która zyskała sławę podczas wojny francusko-pruskiej (1870/71); była jednym z nieoficjalnych hymnów Drugiej Rzeszy. Pieśń cieszyła się popularnością również w czasie I wojny światowej.



Koszary 63 Pułku Piechoty w Opolu. Na pocztówce dewiza „Mit Gott für König und Vaterland” (Z Bogiem za króla i ojczyznę).
Wyd. Hermann Lukowski. Beuthen ok. 1910.



Klub wojskowy w Opolu : kasyno, bilard, czytelnia.
Wyd. Verlag F. R. Spallek & Co. Oppeln ok. 1928.



Koszary 28. Pułku Piechoty w Opolu (przy dzisiejszej u. Prószkowskiej).
Wydawca nieznany, ok.1936.

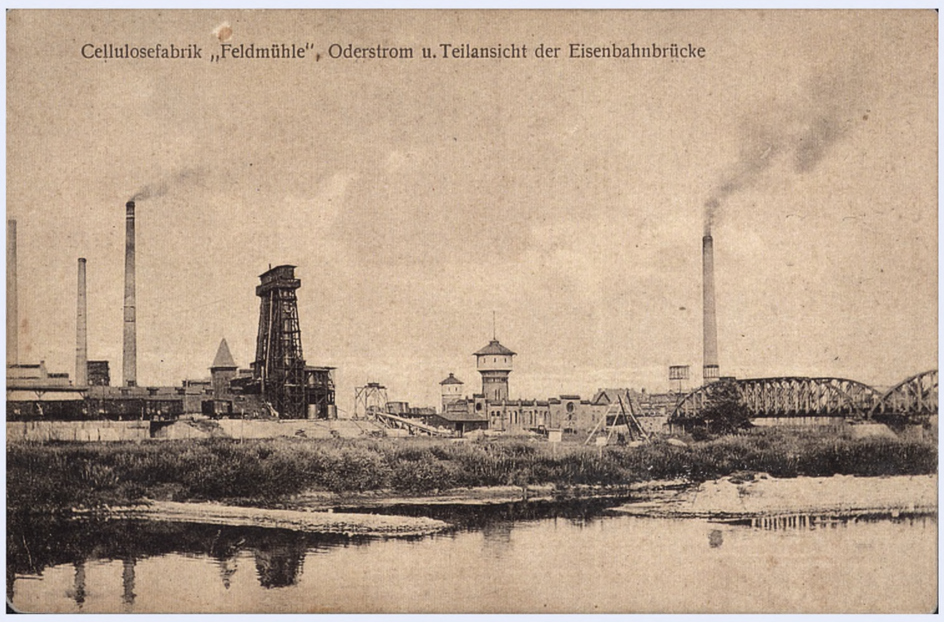


Koszary wojskowe w Opolu.
Wyd. Johann Gruschka. Oppeln ok. 1910.

MUZEUM WOJSKOWE



Mühle Rosenberg. Jung & Riemann (Młyn w Oleśnie). Wyd. Verlag A. Jaschke. Rosenberg, ok. 1911.



Cellulosefabrik "Feldmühle", Oderstrom u. Teilansicht der Eisenbahnbrücke (Fabryka celulozy w Koźlu). Wyd. Verlag Arthur Radecker. Cosel, ok. 1910.



Borysław – Tustanowice. Ogólny widok. Wyd. Leon Rosenschein. Drohobycz, 1912.



Cosel. Hafenstraße nebst Ansicht der Cellulose-Fabrik "Feldmühe (Koźle. Fabryka celulozy i papieru przy dzisiejszej ulicy Portowej). Wyd. Verlag Arthur Radecker. Cosel, ok. 1934.



Gruss aus Colonowska (Pozdrowienie z Kolonowskiego). Wyd. Verlag Moderne Lichtbildkunst, Inh. R. Haase. Breslau, ok. 1920.



Königshuld. Fabrik, Direktor Villa, W. Schönborn's Gasthof u. Garten, Dorf-Partie (Osowiec. Fabryka Wyrobów Metalowych, willa dyrektora, gospoda i ogród, wieś). Wyd. Fr. Riegner. Oberstephansdorf, ok. 1915.

Teodor Axentowicz - urodził się w 1859 roku w Braciszowie w Ruminii w rodzinie polskich Ormian. Studiował w Monachium i Paryżu. Od 1895 do 1934 roku piastował stanowisko profesora w Szkole Sztuk Pięknych w Krakowie, a dwukrotnie rektora tej uczelni. Był czołowym przedstawicielem sztuki młodopolskiej, inspirującym się folklorem, uznanym portrecistą i autorem scen rodzajowych. W 1897 roku założył szkołę malarstwa dla kobiet przy ul. Gołębiej 14 w Krakowie.
Artysta eksponował swe prace niemal na wszystkich krajowych i zagranicznych wystawach. Zafascynowany rodzimym folklorem współtworzył nurt młodopolskiej chłopomanii utrwalając malownicze obrzędy i surowe obyczaje Hucułów. Axentowicz zasłynął jednak przede wszystkim jako autor kobiecych portretów perfekcyjnie wykonywanych w technice pastelu. Malował wizerunki dam z arystokratycznych sfer.



Portret dziewczyny w stroju krakowskim.
Wyd. Stella. Bochnia, ok. 1908.



Portret Amy Zakrzewskiej.
Wyd. J. Czarnecki. Wieliczka, 1908.



Złotowłosa. Wyd. Galerja Polska. Kraków, ok. 1938.



Studyum. Wyd. Wisła. Kraków, ok. 1916.

ZOFIA STRYJEŃSKA

Zofia Stryjeńska - z domu Lubańska, urodzona 13 maja 1891 roku w Krakowie. Polska malarka, ilustratorka, graficzka. Jedna z najbardziej znanych polskich artystek dwudziestolecia międzywojennego. W 1911 roku, podając się za mężczyznę Tadeusza Grzymałę Lubańskiego, podjęła studia w monachijskiej Akademii Sztuk Pięknych nie przyjmującej jeszcze wówczas kobiet w szeregi studentów. W 1916 roku wyszła za mąż za architekta Karola Stryjeńskiego. Zamieszkała w Zakopanem. Projektowała zabawki, tkaniny, tworzyła grafiki, malowała obrazy.
W dwudziestoleciu międzywojennym została okrzyknięta „księżniczką polskiego malarstwa".
Jej prace były rozpowszechniane w formie tek, albumów i pocztówek. Była artystką charyzmatyczną, obdarzoną dużym temperamentem. Jednak częste problemy finansowe zmusiły ją do tworzenia tanich, mniej wartościowych artystycznie prac. Okupację spędziła w Krakowie, następnie wyjechała do Szwajcarii, gdzie nie potrafiła się odnaleźć.
Pogarszające się kłopoty zdrowotne ostatecznie doprowadziły do jej śmierci w 1976 roku.



Harnasie. Wyd. Salon Malarzy Polskich. Kraków, ok. 1939.



Polskie typy ludowe: "Góralka". Wydawca nieznany, ok. 1939.



Prządka. Wyd. Galeria Polska. Kraków, ok. 1939.



Polskie typy ludowe: Śląsk. Wyd. Ministr. Poczt. i Tel. Warszawa, 1932.

Wacław Boratyński - urodził się 28 sierpnia 1909 roku w Ryglicach w powiecie tarnowskim. Bardzo utalentowanemu, ale pochodzącemu z biednej rodziny Boratyńskiemu pomógł ks. Pabis z Ryglowic – dzięki niemu zapisano go do Gimnazjum w Gostyniu, gdzie pod okiem Władysława Kołomłockiego doskonalił swój talent plastyczny. W 1928 roku rozpoczął naukę w Szkole Sztuk Plastycznych w Poznaniu, następnie kontynuował edukację w krakowskiej Szkole Przemysłu Artystycznego. Tam poznał Stanisława Szukalskiego i dołączył do zorganizowanej przez niego grupy artystów „Szczep herbu Rogate Serce”. Członkowie grupy tworzyli pod pseudonimami – Boratyński jako „Pracowit z Ryglowic” i wystawiali swoje prace w wielu miastach Polski. W swej twórczości Boratyński najchętniej posługiwał się ołówkiem, poruszał tematy związane z historią Polski oraz mitologią słowiańską, pełną alegorii i symboli. Z czasem zainteresował się ilustratorstwem oraz grafiką użytkową – projektował znaczki, dyplomy oraz pocztówki. Został nagrodzony za serię znaczków ze scenami z historii Polski, wydanymi z okazji XX-lecia II RP.
Zmarł 25 września 1939 r. wskutek odniesionych ran podczas obrony Lwowa przed armią niemiecką.



Typy ludowe Podhalańskie.
Wyd. Salon Malarzy Polskich.
Kraków, ok. 1930.



Typy ludowe z Górnego Śląska.
Wyd. Salon Malarzy Polskich. Kraków,
ok. 1937.



Typy ludowe krakowskie.
Wyd. Salon Malarzy Polskich.
Kraków, ok. 1930.



Typy ludowe z Podhala. Zbójnik.
Wyd. Salon Malarzy Polskich.
Kraków, ok. 1930.



Psie pole pod Wrocławiem. Bolesław Krzywousty na polu bitwy,
po świetnym zwycięstwie nad Henrykiem V cesarzem niemieckim 1109 r.
Wyd. Salon Malarzy Polskich. Kraków, ok. 1935.



Mikado. Aut. R. Kirchner. Wydawca nieznany, ok. 1902.

ANIELA PAWLIKOWSKA

Aniela (Lela) Pawlikowska - urodzona w 1901 roku we Lwowie. Malarka, portrecistka i autorka ilustracji książkowych. Jako wolny słuchacz studiowała historię na Uniwersytecie we Lwowie oraz malarstwo w Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. W latach trzydziestych XX wieku jej twórczość cieszyła się wielką popularnością – eksponowała swoje prace na licznych wystawach w kraju i za granicą. Po wojnie na stałe zamieszkała w Londynie, gdzie zajmowała się zarobkowo malowaniem portretów na zamówienie. W Wielkiej Brytanii zyskała rangę wyśmienitej portrecistki, upamiętniając podobizny brytyjskich arystokratów oraz przebywających w Londynie polskich polityków i dyplomatów z całego świata.
Lela Pawlikowska uznawana była za reprezentantkę nurtu art déco; zajmowała ją również grafika książkowa.
Pracowała pomimo utraty wzroku w jednym oku. Zmarła w 1980 roku.



Owoc zakazany.
Wyd. Książnica-Atlas. Lwów, 1938.



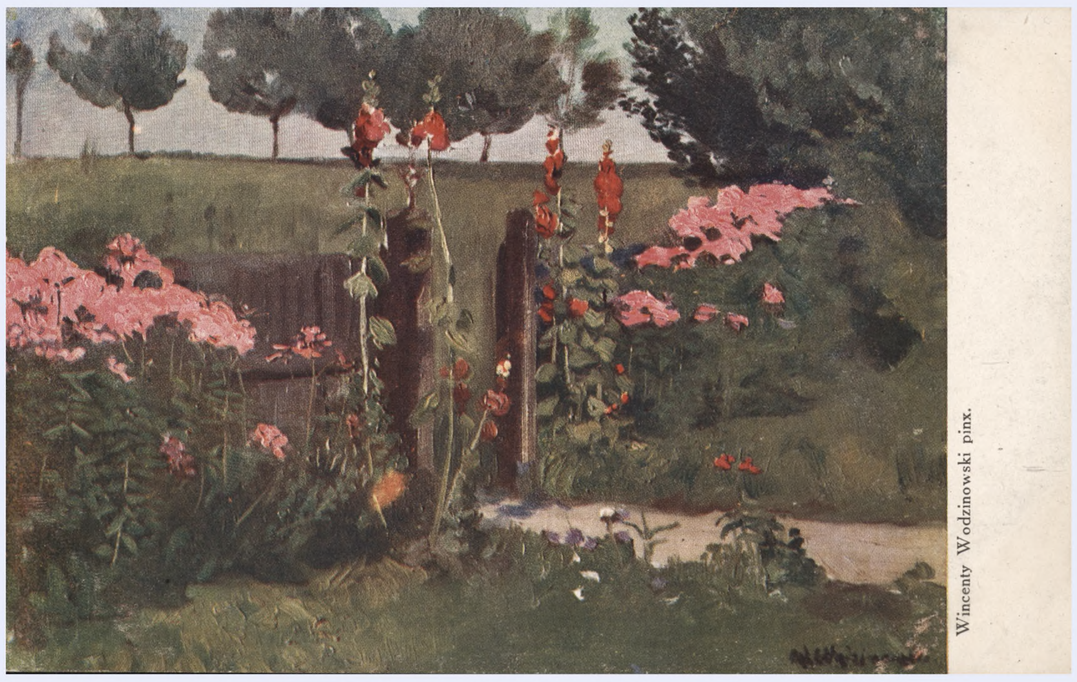
Wszystko kwestia przyzwyczajenia.
Wyd. Książnica-Atlas.
Lwów, 1938.



Cztery gęsi dwie niewieście wielki hałas w całym mieście. Wyd. Książnica-Atlas. Lwów, 1938.



Gdyby kózka nie skakała...
Wyd. Książnica-Atlas. Lwów, 1938.



Podwórze. Aut. W. Wodzinowski.
Wyd. Stella. Bochnia, ok. 1930.



Matka. Aut. W. Wodzinowski.
Wyd. Salon Malarzy Polskich. Kraków, ok. 1913.



Muzykanci. Aut. W. Wodzinowski.
Wyd. Stella. Bochnia, ok. 1930.



Zima. Aut. E. Cieczkiewicz.
Wyd. Salon Malarzy Polskich. Kraków, ok. 1930.



Motyw z puszczy białowieskiej. Aut. E. Cieczkiewicz.
Wyd. Salon Malarzy Polskich. Kraków, ok. 1930.

Edmund Cieczkiewicz - urodzony w 1872 roku w Barszczowicach pod Lwowem. Uczył się pod okiem Jacka Malczewskiego. Pracował jako urzędnik kolejowy, nie rezygnując z malarstwa. Namalował wielkie pejzaże do hal dworcowych w Nowym Sączu i Tarnowie. Tworzył przede wszystkim pejzaże z Beskidu i Podhala, a także z Polesia, Wołynia i Puszczy Białowieskiej. Pracował też jako ilustrator.

Wincenty Wodzinowski - jeden z najzdolniejszych uczniów Jana Matejki. Wielokrotnie nagradzany malarz portretowy i rodzajowy. Tematem jego prac były głównie sceny rodzajowe, portrety, pejzaże, obrazy religijne i alegoryczne, sceny z życia wsi podkrakowskich; z upodobaniem ukazywał wiejskie obyczaje i zabawy.



Zachód słońca. Aut. E. Cieczkiewicz.
Wyd. Salon Malarzy Polskich. Kraków, ok. 1930.



Kobieta. Aut. E. Kazimirowski. Wyd. Stella. Bochnia, ok. 1930.
Eugeniusz Kazimirowski - urodzony w 1873 roku w Wygnance na Podolu. Studiował w Krakowie i Monachium. Od 1915 był wieloletnim nauczycielem seminarium nauczycielskiego w Wilnie i dekoratorem teatralnym w Teatrze Wielkim i Teatrze Polskim w Wilnie. Aktywny twórczo, malował portrety i pejzaże, obrazy religijne i kościelne polichromie.
W 1934 roku w pracowni Kazimirowskiego powstał pierwszy obraz Jezusa Miłosiernego „Jezu ufam Tobie”.
W 1934 roku zamieszkał w Białymstoku.



Aut. F. Cynk.
Wyd. Stella. Bochnia, ok. 1930.



Aut. Z. Józefczyk. Wyd. Stella. Bochnia, ok. 1930.



Kobieta w chuście. Aut. S. Batowski.
Wyd. Stella. Bochnia, ok. 1930.



Zima. Aut. J. Kotowski. Wyd. Stella. Kraków, ok. 1920.



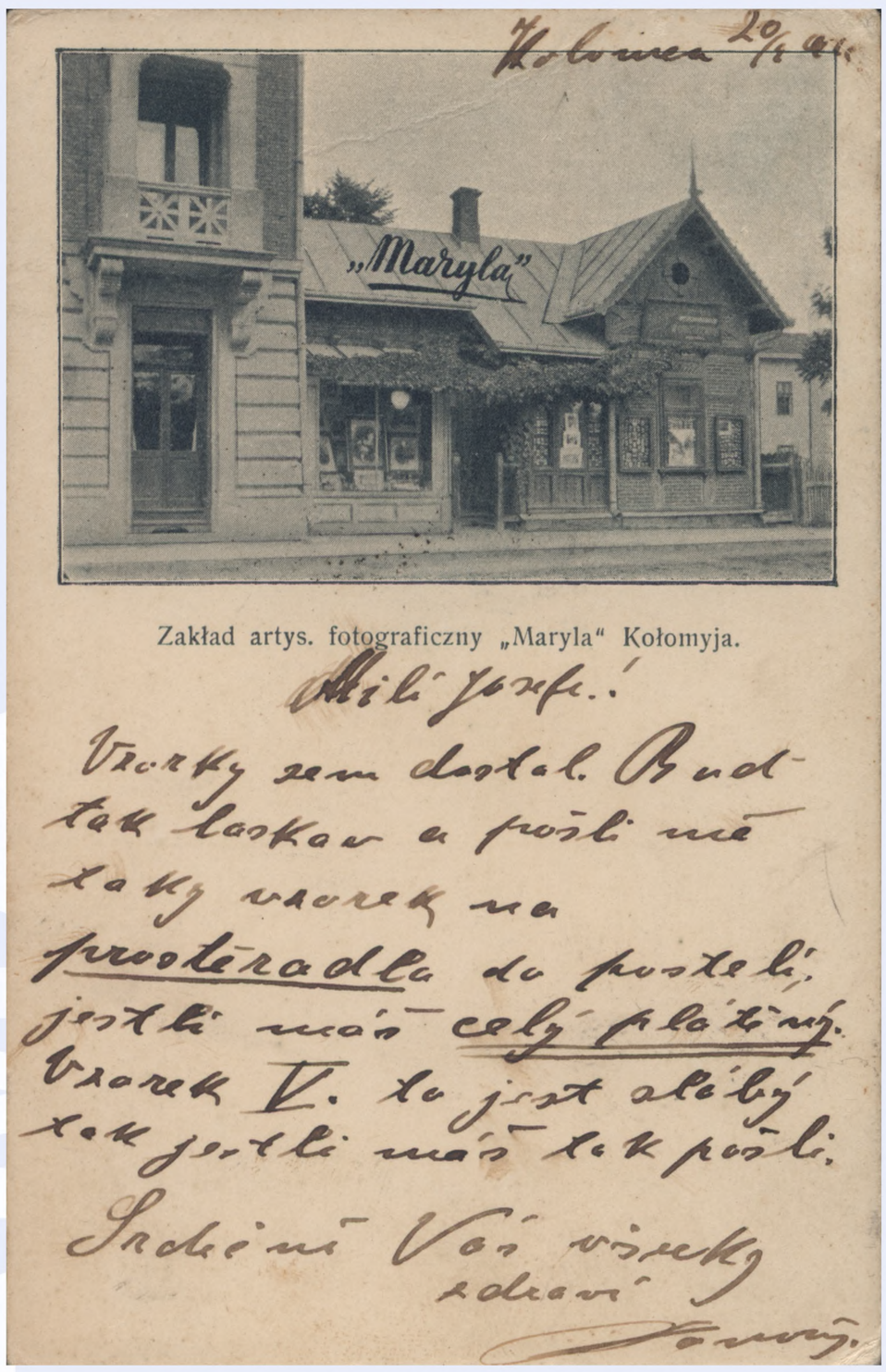
Odpoczynek. Aut. W. Kossak.
Wyd. Salon Malarzy Polskich. Kraków, ok. 1930.



Paul Stiegert, Eisenhandlung. Ring No. 44 Grottkau (Sklep z wyrobami z żelaza w Grotkowie w Rynku pod numerem 44). Ok. 1907.



Reklama pokarmu dla dzieci, chorych i dochodzących do zdrowia. Po prawej widok Wzgórza Partyzantów we Wrocławiu. Wyd. Verlag Max Mandus. Hamburg ok. 1898.



Zakład artys. fotograficzny "Maryla" Kołomyja. Wydawca nieznany, ok. 1920.



Fahrrad- u. Maschinen-Handlung, Reparatur-Werkstatt Peter Mika, Zelasno Kreis Oppeln

Zelasno Kreis Oppeln. Fahrrad- u. Maschinen-Handlung, Reparatur-Werkstatt Peter Mika. (Sklep i zakład naprawy rowerów oraz maszyn Petera Milki w Żelaznej). Wyd. Foto-Anstalt Georg Hennek. Oppeln ok. 1925.



München. Ein Prosit der Gemütlichkeit. Wyd. Verlag Georg Voegeli. Augsburg, ok. 1913.



Czekolada E. Wedel. Warszawa. Aut. Leonetto Cappiello. Wyd. Les Nouvelles Affiches Cappiello. Paris, ok. 1927.

Znana dziś reklama chłopca z tabliczką czekolady na zebrze to dzieło Leonetta Cappiello, włoskiego artysty i specjalisty od reklamy, prekursora sztuki nowoczesnego plakatu reklamowego. To on w 1926 roku na zlecenie Jana Wedla zaprojektował grafikę, mającą podkreślić wyjątkowość marki. Zebra symbolizowała egzotyczne pochodzenie ziarna z Ghany, na którego bazie powstaje wedlowska czekolada, zaś chłopiec to radość i przyjemność płynąca z jedzenia czekolady. Grafika podbiła przedwojenne rynki – stała się obowiązkowym wystrojem każdego sklepu Wedla; promowała też pierwszy sklep Wedla w Paryżu. Do dziś neon przedstawiający chłopca na zebrze oglądać można na kamienicy przy ul. Szpitalnej 8 w Warszawie, gdzie znajduje się najstarsza Pijalnia Czekolady E.Wedel.



Opole z lotu ptaka. Wyd. Hansa Luftbild. Berlin, ok. 1934.
Podczas przebudowy opolskiego ratusza w latach trzydziestych XX wieku, rozebrano przylegające do budynku domy i kramy kupieckie. Rozbiórki te spowodowały zawalenie się wieży ratusza 15 lipca 1934 roku. Wieżę, stylistycznie nawiązując do poprzedniej, odbudowano. Na pocztówce widzimy jedno z ujęć lotniczych miasta po katastrofie budowlanej – po prawej stronie dostrzec można budynek ratusza bez wieży.



Wyd. Verlag der Zentralkanzlei des XIII. Internationalen Eucharistischen Kongress. Wien, 1912.
Idea kongresów międzynarodowych poświęconych kultowi eucharystycznemu zrodziła się w Europie Zachodniej w połowie lat siedemdziesiątych XIX wieku. Ich celem miało być ożywienie nabożeństwa eucharystycznego oraz przeciwstawienie się narastającym wówczas tendencjom laicyzacyjnym o antykościelnym zabarwieniu. Pierwszy kongres odbył się w czerwcu 1881 roku we francuskim Lille. 23. Kongres Eucharystyczny, obradował w Wiedniu w dniach 12-15 września 1912 roku. Patronował mu cesarz Franciszek Józef I. Kongres ten upamiętniał kolejną rocznicę odsieczy wiedeńskiej. Dla podkreślenia wkładu Polaków w tamto zwycięstwo, stanowili oni odrębną i liczną sekcję, obradującą w kościele św. Michała.



Odsłonięcie Pomnika Adama Mickiewicza w Warszawie. Fot. S. Bogacki.
Wyd. Scherer, Nabholz & Co.
Warszawa, 1899.
Pomnik wzniesiono z okazji setnej rocznicy urodzin poety. W skład komitetu budowy weszli m.in.: pisarz Henryk Sienkiewicz, ks. Michał Radziwił (prezes Komitetu), malarz Wojciech Gerson, architekt Władysław Marconi, tłumacz Ludwik Jenike, finansista Leopold Kronenberg. Na budowę pomnika zebrano 235 000 rubli. Władze rosyjskie zgodziły się na uroczyste odsłonięcie posągu, żądając jednocześnie rezygnacji z wszelkich mów i symboli patriotycznych. Autorem rzeźby natchnionego Mickiewicza był żyjący w Paryżu Cyprian Godebski. Ceremonia odsłonięcia pomnika odbyła się 24 grudnia 1898 roku. Honorowym gościem uroczystości była Maria Górecka, córka Mickiewicza.Pomnik został zniszczony - w czasie II wojny światowej został wywieziony do Rzeszy.
Po wojnie polska misja wojskowa odnalazła w Hamburgu m.in. głowę i fragment torsu posągu. W 1950 roku kopię odlewu wykonał Jan Szczepkowski i pomnik odsłonięto dla uczczenia Roku Mickiewiczowskiego.
To w tym miejscu w styczniu 1968 roku odbyła się manifestacja studencka przeciwko zdjęciu z afiszą „Dziadów” w reżyserii Kazimierza Dejmka.



Częstochowa. Wystawa Przemysłu i Rolnictwa 1909. Pawilon Główny. Pawilon Szkolnictwa. Wyd. Bracia Rzepkowicz. Warszawa, 1909.
Wystawa Przemysłu i Rolnictwa w Częstochowie w 1909 roku trwała od 5 sierpnia do 3 października; miała na celu zaprezentowanie osiągnięć polskich w przemyśle oraz rolnictwie i hodowli. Była największą wystawą na ziemiach polskich przed I wojną światową. Wystawę zwiedziło, według różnych szacunków, od 500 do 750 tys. osób.



Uroczysty pochód w Warszawie. Uczczenie Konstytucji 3 Maja. Wyd. B. R. W. Miejsce nieznane, 1916.
Przed I wojną światową wszelkie manifestacje i uroczystości patriotyczne na ziemiach zaboru rosyjskiego były zabronione.
Sytuacja zmieniła się wraz z wkroczeniem wojsk niemieckich do Warszawy 5 sierpnia 1915 roku. Nowy okupant, będący w stanie wojny z Rosją, akceptował zgromadzenia o wydźwięku antyrosyjskim. Dlatego też postanowiono zorganizować uroczyste obchody 125 rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja.
Uroczystość przygotowywano bardzo pieczołowicie; mieszkańcy Warszawy ozdobili swoje domy – dominowały kolory biały i amarantowy. Pochód liczył 200-300 tysięcy osób (drugie tyle przypatrywało się stojąc na ulicach i w oknach mieszkań) i trwał ok. 5 godzin. Po południu, w prawie stu miejscach w Warszawie, odbyły się odczyty na temat Konstytucji 3 Maja, a w teatrach, które w tym dniu były bezpłatne, wystawiano narodowy, patriotyczny repertuar.

WYDARZENIA



DZIAŁ ETNOGRAFICZNY
WYSTAWA PRACY KOBIETY POLSKIEJ W PRADZE·1912

od Dohnalova do Zaškova

Dział Etnograficzny. Wystawa Pracy Kobiety Polskiej w Pradze w 1912.
Aut. Anna Gramatyka-Ostrowska. Wyd. Anczyc. Kraków, 1912.
Wystawa Pracy Kobiety Polskiej w Pradze w 1912 roku było największym przedsięwzięciem kulturalnym i propagandowym polskiego ruchu kobiecego przed I wojną światową. Wystawa prezentowała dorobek kobiet w dziedzinach takich jak m.in.: sztuka, literatura i nauka, przemysł artystyczny i ludowy.

RZENIA
MYDAN
W



1935 Die Saar ist frei! Andenken an die Saarabstimmung (1935. Saara jest wolna. Pamiątka głosowania).
Wyd. Th. Klein. Saarbrücken, 1935.
Na mocy traktatu wersalskiego Terytorium Saary od 10 stycznia 1920 roku do 1935 roku oddane zostało pod kontrolę Wielkiej Brytanii i Francji. 13 stycznia 1935 roku w przeprowadzonym referendum 90 % mieszkańców opowiedziało się za przyłączeniem do III Rzeszy.



Neisse. Zeltlager der gefangenen Franzosen 1870/71 (Nysa. Obóz jeniecki więzionych Francuzów 1870/71).
Wyd. Paul Rother. Neisse, 1911.
Pocztówka wydana prawdopodobnie z okazji 40. rocznicy zakończenia wojny francusko-pruskiej.





Landsknechtslied. Aut. A. M. Schwindt.
Wyd. Hessischer Heimat-Verlag. Darmstadt, ok. 1936.
Na rewersie pozdrowienia z otwarcia XI Letnich Igrzysk Olimpijskich w Berlinie.



Ihrer Majestät Kaiserin Auguste Viktoria Besuch im Ueberschwemmungsgebiet den 10. August 1903 (Wizyta Cesarzowej Augusty Wiktorii na terenach popowodziowych 10 sierpnia 1903 roku). Wydawca nieznany, 1903.
Powódź, która nawiedziła Głuchołazy w 1903 roku należy do jednych z największych w historii miasta.
Na głuchołaskim Rynku poziom wody sięgnął wysokości 2 metrów. W sierpniu 1903 roku zalane tereny odwiedziła cesarzowa Wiktoria. Obiecała rządową pomoc dla poszkodowanych, dzięki której wybudowano wały powodziowe w Głuchołazach oraz zbudowano nowy most.



Wszelkiej Pomyślności! Aut. Zbigniew Lengren.
Wyd. R. S. W. "Prasa". Warszawa, 1955.
Na pocztówce postać Profesora Filutka – wesołego staruszka w niemodnym już, ale eleganckim żakiecie oraz meloniku. Na co dzień pogodny, czasem złośliwy i niestety naiwny. Prawie zawsze z nieodłącznym psem Filusiem pokonuje przeciwności losu. Autorem perypetii Profesora Filutka był Zbigniew Lengren - polski satyryk, grafik i rysownik, przez wiele lat związany z tygodnikiem „Przekrój".



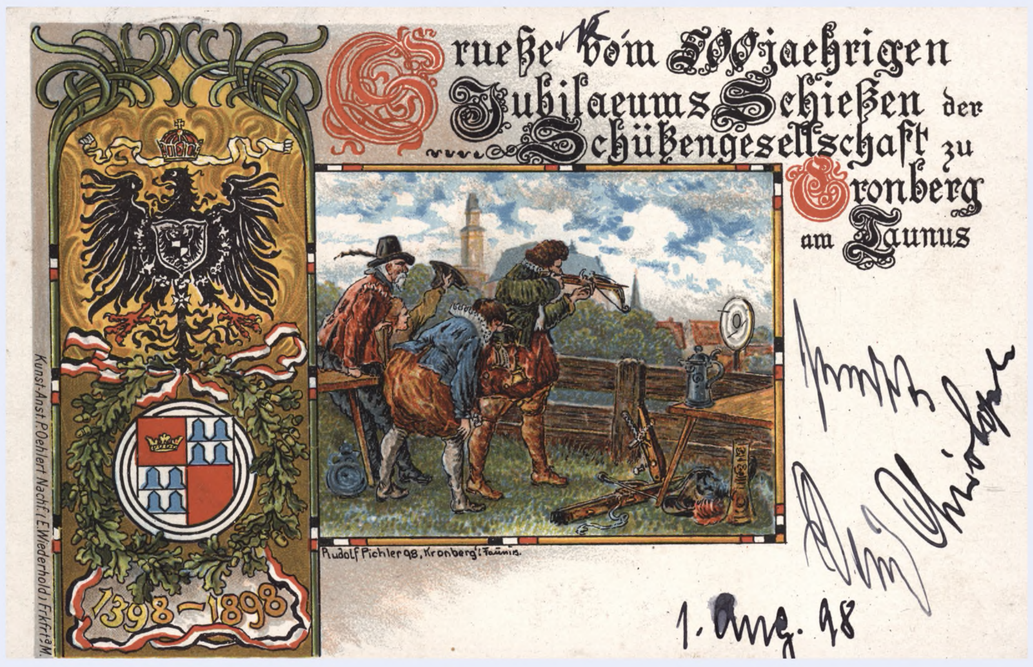
V Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów odbył się w Warszawie między 31 lipca a 15 sierpnia 1955 roku. Festiwal miał stać się dowodem wyższości socjalizmu nad kapitalizmem. Według oficjalnych danych, do Warszawy przybyło ponad 30 tysięcy uczestników z 114 krajów.



Schützen-Gruss vom 4. Verbandsfest des Mitteld. Flobertschützenverbands zu Oberrad am Main (Pozdrowienie strzeleckie 4. Święta Związku Strzeleckiego z Oberrad nad Menem). Miejsce nieznane, ok. 1899.



17. Verbandsschiessen des Pfälz Mittelrh. Schützenbundes und des Bad. Landesschützenvereins vom 2.-9. Juli 1899 Giessen. Wyd. Ernst Balser. Giessen, ok. 1899.



Gruße vom 500 jaehrigen Jubileums Schießen der Schüßengesellschaft zu Cronberg am Taunus. Wyd. Kunst-Anst. P. Oehlert. Frankfurt am Main, ok. 1898.



Gruss vom Jubiläums-Fest 11. bis 13. November 1905. (Pozdrowienie z okazji jubileuszu Wrocławskiego Związku Cyklistów). Wyd. Verlag v. Photograph Paul Fischer. Breslau, ok. 1905.



Gruss vom Leipziger Fischerstechen gegründet am 12. Mai 1714 von August den Starken. Wydawca nieznany, ok. 1900.



Gruss von der Dresdener Vogelwiese (Pozdrowienie z festynu Vogelwiese w Dreźnie). Wydawca nieznany, ok. 1899.



Lwów. Kościół Bernardyński.
Wyd. Salon Malarzy Polskich.
Kraków, ok. 1923.



Lwów. Kaplica Boimów.
Wyd. Salon Malarzy Polskich.
Kraków, ok. 1923.



Lwów. Dziedziniec Wołoskiej cerkwi.
Wyd. Salon Malarzy Polskich. Kraków, ok. 1925.



Biblioteka Ossolińskich we Lwowie. Ossolineum in Lemberg.

Lwów. Biblioteka Ossolińskich.
Wyd. Salon Malarzy Polskich.
Kraków, ok. 1916.

Stanisław Tondos, urodził się 10 marca 1854 roku w Krakowie, w 1869 został uczniem Szkoły Sztuk Pięknych pod kierunkiem malarza (prekursora historyzmu w polskim malarstwie), historyka sztuki, muzeologa oraz cenionego pedagoga, Władysława Łuszczkiewicza. Studia kontynuował w Wiedniu oraz Monachium, zgłębiając technikę malarstwa farbami olejnymi, pastelami, a zwłaszcza akwarelami. Doświadczenie oraz inspiracje zbierał podczas licznych podróży, m.in.: do Norymbergi, Pragi i Wenecji – stolicy nowożytnego malarstwa wedutowego. To właśnie weduty (z wł. „panoramy", czyli pejzaże przedstawiające fragment lub całość miasta) stały się wkrótce jego znakiem firmowym, a malarskie widoki Krakowa przyniosły mu uznanie w środowisku. Malowane przez Tondosa widoki ulic, placów i budynków jego ukochanego miasta cieszyły się tak dużą popularnością, że w formie pocztówek wydawać je zaczął znany Salon Malarzy Polskich Henryka Frista. Jak pisze kolekcjoner Jerzy Sobota, Tondos był „prekursorem polskiej pocztówki artystycznej" czym przyczynił się do rozwoju filokartystyki na ziemiach polskich. W 1900 roku, podczas Pierwszej Wystawy Kart Pocztowych w Warszawie, otrzymał dyplom honorowy oraz wielki złoty medal za akwarelowe widoki polskich miast Warszawy, Lwowa i Krakowa. W tym samym roku, na podobnej wystawie kart ilustrowanych w Paryżu również otrzymał złoty medal.

Stanisław Tondos zmarł na rok przed uzyskaniem przez Polskę niepodległości, 22 grudnia 1917 roku.
Pochowany został na Cmentarzu Rakowickim w Krakowie.

TONDOS



Lwów. Pomnik Kilińskiego.
Wyd. Salon Malarzy Polskich.
Kraków, ok. 1925.



Wołoska Cerkiew we Lwowie.
Wyd. Salon Malarzy Polskich. Kraków, ok. 1920.



Lwów. Katedra rzymsko-katolicka.
Wyd. Salon Malarzy Polskich.
Kraków, ok. 1928.



Lwów. Pomnik Adama Mickiewicza. Wyd. Salon Malarzy
Polskich. Kraków, ok. 1935.

TONIDO



Warszawa *Kościół św. Anny (po Bernardyński).*

Warszawa. Kościół św. Anny. Aut. S. Tondos. Wyd. Salon Malarzy Polskich. Kraków, ok. 1925.

Powszechnie stosowano fotomontaże oraz retusz. Wody i wodospady podkolorowywano, chcąc nadać im dynamiki. Chwalono się również nowinkami technicznymi, stąd auta, samoloty i sterowce.



Stryj. Rynek. Wyd. M. I. Lindner. Stryj, ok. 1915.



Lwów. Główny Dworzec. Wyd. Wydawnictwo Sztuka. Kraków, 1916.

FOTOMONTAŻ



Herby królów polskich.
Wyd. Salon Malarzy Polskich. Kraków, 1920.



Księstwa Rzeczypospolitej Polskiej.
Niech żyje Polska. Wyd. Salon Malarzy Polskich.
Kraków, 1920.



Zdar sbodě česko-polské! (Cześć wolności czesko-polskiej!).
Wyd. Josef Švába. Praha, ok. 1898.



Pozdrowienie Polskie. Wesołego Alleluja.
Wyd. Salon Malarzy Polskich. Kraków, ok. 1919.



Pocztówka patriotyczna.
Wyd. Salon Malarzy Polskich. Kraków, 1906.

HISTORYCZNE



Zadwórze - polskie Termopile 17 sierpnia 1920. Aut. S. Batowski. Wyd. Salon Malarzy Polskich. Kraków, ok. 1937.



Sypanie kopca Kościuszki. Aut. M. Stachowicz. Wyd. Polonia. Kraków, ok. 1920.



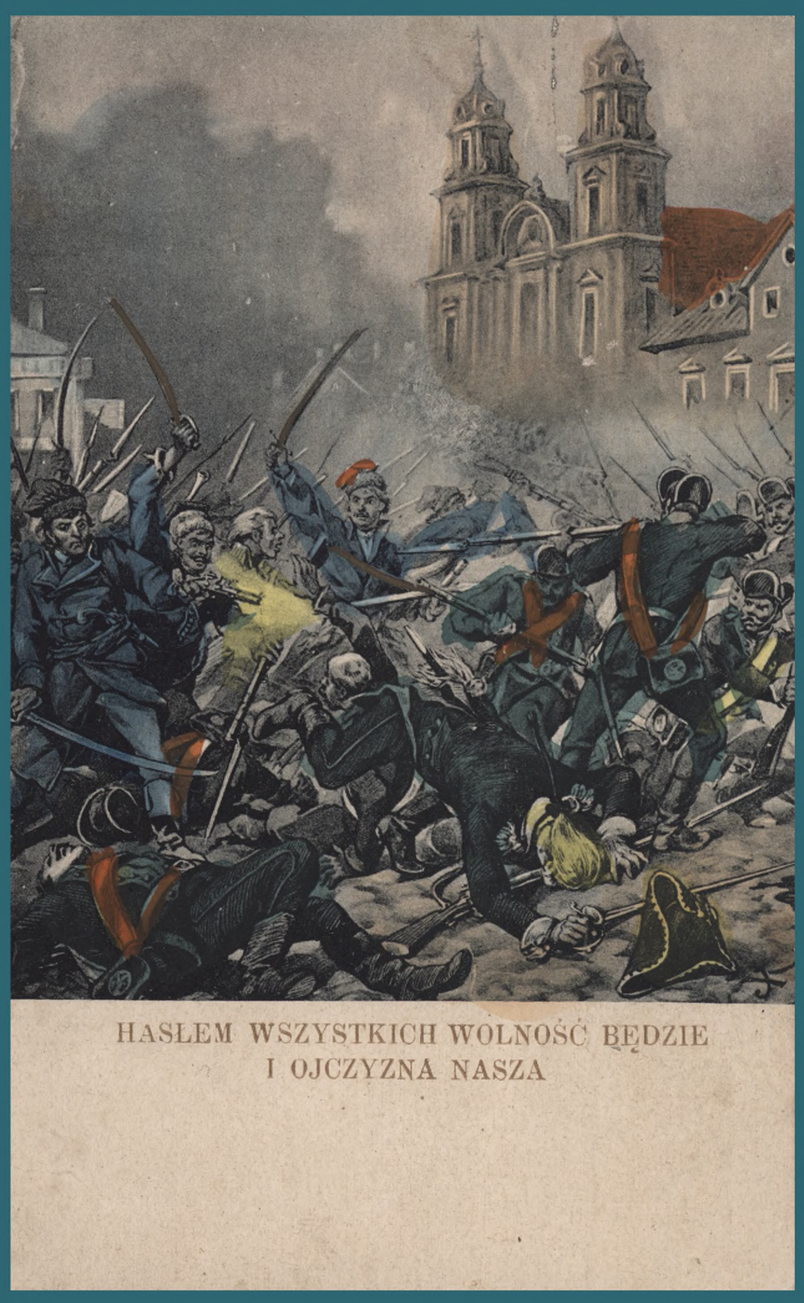
Caryca Katarzyna II, Józef II cesarz austr. i Fryderyk Wilhelm II król pruski rozdzierają Polskę w r. 1795. Aut. K. S. Wolski. Wydawca nieznany, ok. 1920.



Lech, Czech i Rus. Wyd. Salon Malarzy Polskich. Kraków, ok. 1935.



Obrona Głogowa 1109 roku. Wyd. Salon Malarzy Polskich. Kraków, ok. 1935.



Hasłem wszystkich wolność będzie i ojczyzna nasza. Aut. J. Kossak. Wyd. S. P. Warszawa, ok. 1925.

WYDANIA

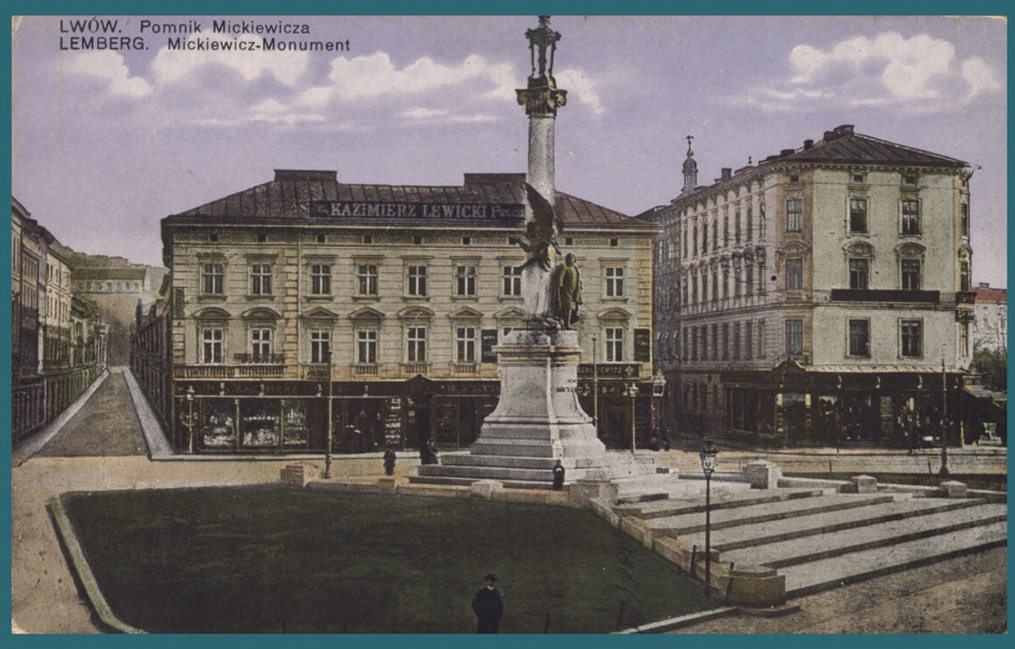
WYDARZENIA HISTORYCZNE



Dzieje cywilizacji w Polsce. Założenie szkoły głównej przeniesieniem do Krakowa ugruntowane.
Aut. J. Matejko. Wyd. Salon Malarzy Polskich. Kraków, ok. 1935.

Ze Lwowa. Kościół Bernardynów i Gmach Sejmowy.
Wyd. C. Jurischek Kunstverlag. Salzburg, ok. 1899.

Lwów. Plac Halicki i ul. Wałowa. Wyd. Sztuka.
Kraków, 1916.



Lwów. Pomnik Mickiewicza.
Wyd. Sztuka. Kraków, 1916.

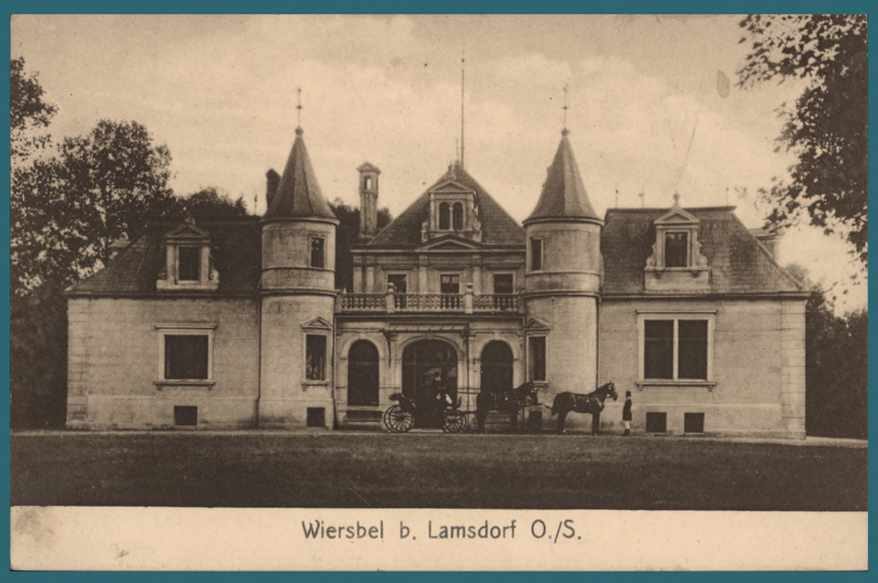


Lwów. Ul. Karola Ludwika i róg Jagiellońskiej.
Wyd. Sztuka. Kraków, 1916.



Lwów. Pomnik Sobieskiego. Wyd. Sztuka. Kraków, 1916.
Pomnik Jana III Sobieskiego, którego ród wywodził się z podlwowskiego Oleska. Autor, Tadeusz Borącz przedstawił króla w momencie, gdy na spiętym rumaku przeskakuje obalone nieprzyjacielskie działo i turecki buńczuk; w uniesionej prawej ręce Jana III znalazła się buława. Po 1945 roku zrodził się pomysł, by zmienić napis na cokole informując, że przedstawia ukraińskiego bohatera narodowego – Bohdana Chmielnickiego. Ostatecznie jednak pomnik przekazano władzom PRL, stanął on najpierw w parku Wilanowskim w Warszawie, w latach 60-tych XX wieku trafił do Gdańska, ale dopiero w 1989 roku zamontowano tablicę z napisem "Królowi Janowi III miasto Lwów".

LWÓW



Wiersbel b. Lamsdorf O./S.
(Wierzbie pod Łambinowicami).
Wydawca nieznany, ok. 1915.



Namslau. Altes Schloss (Stary zamek
w Namysłowie). Wyd. Verlag von Ad.
Toebe. Namslau, ok. 1920.



Oberglogau. Graf von Oppersdorff'sches
Schloss. (Głogówek. Zamek Oppersdorffów).
Wyd. Verlag Karl Hesral, Oberglogau, ok. 1915.



Brieg. Piastenschloss (Zamek Piastowski
w Brzegu). Wyd. Ottmar Zieher. München,
ok. 1913.



Olesko. Zamek króla Jana Sobieskiego.
Fot. Poddębski. Wyd. Podolskie Towarzystwo
Turystyczno-Krajoznawcze. Tarnopol, ok. 1915.



Łuck. Widok zamku Lubarta.
Wyd. A. J. Ostrowski, ok. 1915.



Tillowitz, Kr. Falkenberg O.S. Schloßeingang,
Schloß, Idyll an der Schloßmühle (Tułowice).
Wyd. Franz Hentschker. Münsterberg, ok. 1930.

ZAMKI

JÓZEF PIŁSUDSKI



M. Grużewski mal.

APOTEOZA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO

Marszałek Józef Piłsudski Twórca Niepodległości Polski krystalizuje swą dziejową misję. Dusza Narodu Polskiego w żałobnej szacie wznosi ku niemu oczy. Starzec patrzy w przyszłość Wyzwolenia Narodu. Józef Piłsudski wyzwolił Polskę z kajdan niewoli, zbudził Śpiącego Rycerza wskrzeszając Armję Polską w jej potędze wielkiej tradycji.

Apoteoza Józefa Piłsudskiego.
Aut. M. Grużewski. Wyd. Salon Malarzy Polskich. Kraków, ok. 1930.



"...Dał Polsce wolność, granice, moc i szacunek".
Wydawca nieznany, ok. 1938.



Marszałek Józef Piłsudski : obalił granice zaborcze i przywrócił granice Polski Niepodległej.
Aut. A. Żmuda. Wyd. "Sztuka". Kraków, ok. 1930.



Pocztówka patriotyczna. Aut. S. Stwora.
Wyd. Salon Malarzy Polskich. Kraków, ok. 1915.



Na progu wieczności. Aut. J. Kossak.
Wyd. "Sztuka", Kraków, ok. 1935.



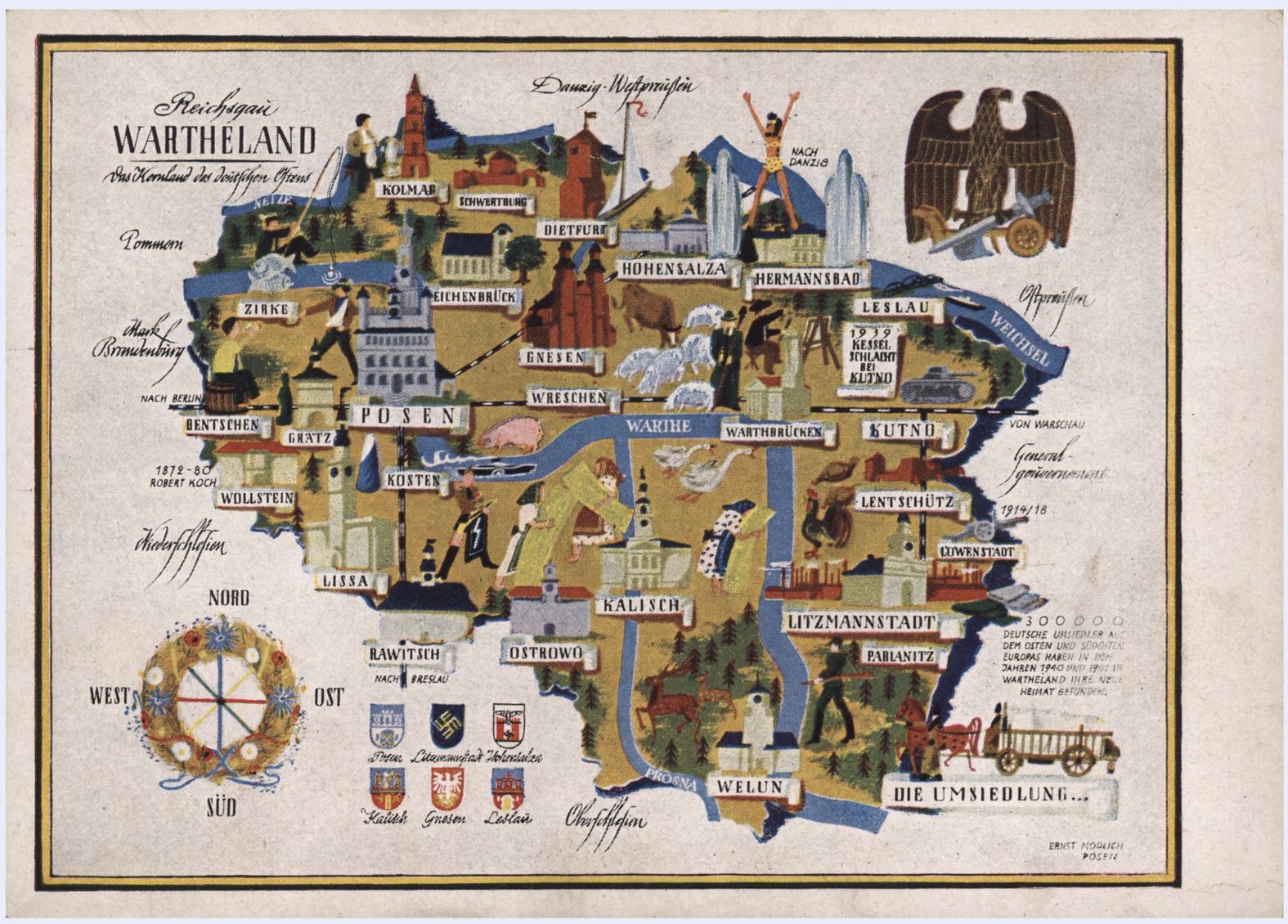
Na szczycie Giewontu w kamień zaklęty spoczywa.
Fot. Z. Sowa-Sowiński. Wydawca nieznany, ok. 1936.



Wartheland. Deutsches Land (Kraj Warty. Kraj Niemiecki). Aut. H. Arnold. Wyd. Herausgegeben d. d. "KdF" Sammlergruppen Gau Wartheland. Miejsce nieznane, ok. 1941.



Danzig ist deutsch (Gdańsk jest niemiecki). Aut. G. Klein. Wyd. Zentralverlag der NSDAP, Franz Eher Nachf. München, ok. 1941.



Reichgau Wartheland. Das Kernland des deutschen Ostens (Kraj Warty. Centralny obszar niemieckiego wschodu). Aut. E. Modlich. Wyd. Verlag Berthold Thimm. Posen, ok. 1941.

POCZTÓWKI PO 1945

Przedwojenne pocztówki niemieckie wykorzystywano również po 1945 roku, ponieważ na tzw. Ziemiach Odzyskanych nie rozpoczęto jeszcze produkcji polskich widokówek ze śląskimi widokami. Czasem ignorowano niemieckojęzyczne napisy, czasem zadrukowywano napis zastępując go nadrukiem w języku polskim.



Opole. Park nad Kanałem.
Wyd. Kunstanstalt Stengel & Co.
G. m. b. H. Dresden, ok. 1940.



Riesengebirge. Torfmoor auf dem Riesengebirgskamm mit Schneekoppe (Karkonosze. Torfowisko ze Śnieżką w tle).
Wyd. Rübezahl Verlag Paul Höckendorf.
Krummhübel, ok. 1940.



Hohenwiese. Wyd. Walter Staudte,
Werbe Kunst-Atelier/Verlag. Hirschberg, ok. 1940.

PROPAGANDA



Car Mikołaj II jako „anioł pokoju”. Wyd. Kunst- u. Verlagsanstalt Schaar & Dathe, Komm.-G. s. a. Akt. Trier,ok. 1916.



Życzy Pan sobie Rosjan? Tania oferta z powodu likwidacji domu „Mikołaj Romanow”. Wyd. Kunst u. Verlagsanstalt Schaar & Dathe. Trier, ok. 1917.



Lenin, Stalin i Mołotow w redakcji gazety "Prawda" 1917 r. Wyd. Centralne Muzeum Lenina. ok. 1948.



Niech żyje 1 Maja - święto braterstwa mas pracujących świata w walce o pokój, wolność i socjalizm. Wyd. P. P. T. i T. Miejsce nieznane, ok. 1951.



Prawda o polskiem Pomorzu. Wyd. W. Główczewski. Warszawa, ok. 1930.

stare pocztówki Wisławy Szymborskiej





Zawsze miałam serce dokiczu...









Podobno niektórzy lekarze radzą rekonwalescentom skazanym na dłuższą bezczynność, żeby coś zaczęli zbierać. Rada życzliwa, ale mało skuteczna. Nie można się stać zbieraczem w środku życia, z dnia na dzień, nawet pod presją ważnych okoliczności. Zbieraczem trzeba się urodzić. Jest się nim od małego albo wcale. Zbieracz, pokąd sięga pamięcią, zawsze coś zbierał, chociaż niekoniecznie to, co zbiera teraz albo będzie zbierać w przyszłości. To jedno, co o zbieraczach wiedzieć trzeba. A drugie - że zbieranie to jest gromadzenie jak leci. Rasowy zbieracz tyleż zbiera, co odrzuca, ma swoje ulubione wątki, okresy, techniki. Jeżeli ktoś przedstawi się Państwu jako np. zbieracz starych pocztówek, powinniście go zapytać - jakich.

Moja kolekcja starych pocztówek duża wcale nie jest, ale chyba zbieraczką nazwać się mogę. Spełniam wymienione wyżej warunki: zawsze coś tam zbierałam i nigdy w obranym zakresie nie łapałam wszystkiego co popadnie. Pamiętam pierwszą pocztówkę znalezioną w korespondencji rodziców. Wśród innych, przeważnie widokówek z Torunia albo Truskawca, ta jedyna wyróżniała się malowniczością. Była fotomontażem złożonym z dość chyba pierwotnego aeroplanu i trzech dziwożon umieszczonych w swobodnych pozach na płatach maszyny. Dokoła domalowane były różowoniebieskie obłoki, co znaczyło, że aeroplan leci, i co ciekawe - bez pilota. Uznałam, że ta pocztówka będzie moja. Potem zaczęłam do niej dokładać inne. Naturalnie każda była kiczem, ale kiczem z jakimś wybrykiem wyobraźni. Coś z czymś musiało się zderzać: naiwność z pretensjonalnością, rzewność z idiotyzmem. Prawdopodobnie takie właśnie pocztówki dostawała Stefcia Rudecka od koleżanek z pensji, a chyba i od samego ordynata.

Zawsze miałam serce do kiczu. Wcale nie uważam, żeby taka skłonność wykluczała podziw dla Sztuki przez duże S. Można mieć dobry i zły gust równocześnie, rzecz tylko w tym, żeby wiedzieć, który w jakiej sytuacji uruchomić.

Potem, w dorosłym już życiu, odkryłam antykwariaty i targi staroci. Wspaniałe były zwłaszcza targi w Cieszynie, dokąd jeździłam w towarzystwie pewnego przemiłego zbieracza. Ponieważ była między nami żywa rywalizacja, woleliśmy nie spuszczać się z oczu.

Wspominam z łezką antykwariat przy ulicy Mikołajskiej, z końcem lat 60 radośnie zlikwidowany jako relikt inicjatywy prywatnej. Kupowałam tam kartki po 50 gr sztuka. Nie zapisane były trochę droższe, ale ja dużo bardziej ceniłam zapisane, te, które odbyły swoją drogę zgodnie z przeznaczeniem. Oto np. pocztówka z 1901 r. Dwa zwawe buldogi ciągną wózek wypełniony niezapominajkami. Pod spodem pytanie napisane nie wyblakłym do dzisiaj atramentem: "Czy Meli przeszedł już koklusz?" - Jeśli ta Mela jeszcze żyje, musi mieć dziewięćdziesiątkę z okładem. Jeśli nie żyje to od jak dawna to robi? Od dziesięciu lat? Czterdziestu? Siedemdziesięciu? I chociaż nie brakuje mi tematów do myślenia, muszę w dodatku myśleć o tej Meli, która w 1901 roku krztusiła się po nocach...

Chciałabym jeszcze podzielić się spostrzeżeniami, które kogoś może w pierwszej chwili zdziwią.

Złoty okres pocztówki to dwudziestopięciolecie poprzedzające pierwszą wojnę światową. Zaś apogeum tego złotego okresu przypada na początek naszego wieku, czyli na czas bujnego rozkwitu secesji. Mimo to pocztówek secesyjnych nie ukazywało się wcale dużo. Trafiał się tu i ówdzie secesyjny ozdobnik, owszem, ale kartka w całości zakomponowana w stylu moderny przypadała mniej więcej na sto innych. No cóż, była to wówczas awangarda, prawdopodobnie taka pocztówka kalkulowała się drożej, wymagała większej subtelności w wykonaniu, bo często projektowali ją prawdziwi artyści. I pewnie serie były krótsze. Spieszę dodać, że są to pocztówki ładne, często bardzo ładne, a niekiedy nawet piękne. Te, które mam, a mam ich niewiele, trzymam osobno, z dala od moich zacnych okropności.

Druga sprawa. Popyt na kartki o wymowie sentymentalnej był wielki, a tym samym wielka była ich rozmaitość. Nadawca mógł sobie zawsze dobrać obrazek stosowny do nastroju i aspiracji. Wydawałoby się więc, że naczytamy się przy tej okazji wyznań namiętnych i pikantnych szczegółów. Otóż nic podobnego. Sam obrazek przemawiał tu w imieniu nadawcy, natomiast teksty były bardzo powściągliwe, wędrowały przecież bez koperty. Czasem tylko w miejscu, gdzie niegdyś przylepiony był znaczek, możemy przeczytać drobniutkimi literkami: "1 000 000 całusów w brzuszek" albo "Środa, tam gdzie zwykle".

No i na koniec szturchaniec w dzisiejsze pocztówki. Otóż w zakresie pomysłów technicznych, trików i efektów specjalnych nie wymyślono od tamtych lat nic nowego. Może tylko pocztówkę grającą. Ale wszystkie te blaski, złocenia, tłoczenia, niespodzianki pod światło, inkrustacje i ażury mają już swoich protoplastów w przeszłości. Słowem - zbieracza starych pocztówek nic dzisiaj nie zadziwi. A tym bardziej nie wzruszy. Bo te dawne były jakieś inne. Jakby w duchu spokrewnione jeszcze z rękodziełem... Jakby jeszcze ciepłe od ludzkiego dotyku... Teraz to już fabryczna masówka. Ale że upływ czasu wszystko po swojemu uszlachetnia, z pewnością i te obecne kartki ktoś kiedyś będzie zbierał.

Wisława Szymborska

WISŁAWA SZYMBORSKA



Jackie Coogan. Wydawca nieznany, ok. 1924.
Amerykański aktor, który sławę zdobył jako główny bohater filmu „Brzdąc” (1920) Charlesa Chaplina.
Do 10 roku życia Jackie Coogan zarobił ok. 4 mln dolarów, jednak gdy jako dorosły chciał samodzielnie rozporządzać swoją fortuną okazało się, że matka aktora wydała większość pieniędzy. Batalia o majątek pochłonęła wiele tysięcy dolarów i Coogan nigdy nie zobaczył zasądzonych mu 126 tysięcy dolarów.
Sam proces sądowy był wydarzeniem publicznym, którym żyli Amerykanie i rozpoczął debatę na temat praw majątkowych dziecięcych aktorów.



Edward Rydz-Śmigły.
Wyd. Polski Biały Krzyż. Bydgoszcz, 1936.



Krzemieniec. Widok ogólny (nocą).
Wyd. Polskie Tow. Krajoznawcze. Warszawa, ok. 1915.
Juliusz Słowacki, jeden z Wieszczów Narodowych, urodził się w 1809 roku w Krzemieńcu. Jego ojciec, Euzebiusz Słowacki był profesorem Literatury w Liceum Krzemienieckim.



Gruß aus Lowkowitz Kr. Kreuzburg. Küsterschule, Gemeindeschule, Kath. Pfarrhaus, Kath. Kirche, Geburtshaus d. Altmeisters Dr. Johann Dzierzon. (Pozdrowienie z Łowkowic w powiecie kluczborskim). Wyd. Verlag Rud. Rahl. Breslau, ok. 1914.
Z Łowkowic pochodzi ksiądz Jan Dzierżon, urodzony w 1811 roku „Ojciec współczesnego pszczelarstwa”. Będąc proboszczem prowadzil badania nad życiem pszczół; odkrył zjawisko dzieworództwa.



Heil und Sieg unsers Völkern! Wyd. Verlag von Louis Braun. Frankfurt a. M.-S., ok. 1917.
Od lewej: cesarz austriacki Franciszek Józef, cesarz niemiecki Wilhelm II oraz sułtan Imperium Osmańskiego Mahmed V.



Ludwik III, król Bawarii. Wydawca nieznany, ok. 1915.
Ludwik III Wittelsbach, ostatni król Bawarii, panujący w latach 1913 -1918. Król znany był z pasji do rolnictwa. Liczne żarty dotyczące jego pasji traktował z humorem. Sam stworzył idealne gospodarstwo rolne w Starnbergu.

POCZTÓWKA



Glauer's Royal-Midgets. Wydawca nieznany, ok. 1920.
„Glauer's Royal Midgets" to trupa artystyczna liliputów, założona przez braci Glauer z przedwojennego Olesna. Rodzeństwo Heinrich, Bruno oraz Paul mierzyli zaledwie 90-95 cm wzrostu. Początkowo występowali w Wiosce Liliputów we francuskim Lyonie, następnie wyjechali do Hiszpanii i Holandii. Z biegiem czasu zespół powiększył się do 8 osób, by w szczytowym okresie popularności liczyć 30 artystów. Zespół Liliputów Glauerów występował ze spektaklami teatralnymi, występami cyrkowymi i koncertami na całym świecie.
Występowali przed prezydentem Calvinem Coolidge'm, rosyjskim carem Mikołajem II, papieżem Piusem XI, królem Hiszpanii Alfonsem XIII, królem Szwecji Gustawem V, cesarzem Japonii Hirohito oraz prezydentem Turcji Mustafą Kemalem Atatürkiem. Trupa odwiedziła m.in. Egipt, Turcję, Japonię, Włochy, Hiszpanię, Norwegię, Szwecję oraz Wielką Brytanię.
Na ich program artystyczny składały się elementy cyrku, teatru, tańca i muzycznych koncertów.
Po II wojnie światowej zespół już się nie odrodził.



Zawody jeździeckie pod patronatem prezydenta Mościckiego, ok. 1927.
Pierwszy w Warszawie (i Królestwie Polskim) stadion przeznaczony do organizacji zawodów konnych powstał w 1900 roku na Agrykoli. Zbudowano tam stajnie na 250 koni, krytą halę oraz budynki wystawowe; przygotowano też przyległy teren wraz z drogami dojazdowymi. Do wybuchu I wojny światowej stadion w Agrykoli tętnił jeździeckim życiem. Rozegrano tam około setki konkursów. Po odzyskaniu niepodległości polscy jeźdźcy mieli reprezentować kraj na arenie międzynarodowej podczas Letnich Igrzysk Olimpijskich odbywających się w 1920 roku w Antwerpii. Niestety, wybuch wojny polsko-bolszewickiej uniemożliwił polskim reprezentantom debiut. Tymczasem sporty konne w Polsce rozwijały się. 27 sierpnia 1924 roku w Paryżu podczas VIII Letnich Igrzysk Olimpijskich brązowy medal w skokach wywalczył rtm. Adam Królikiewicz (na pocztówce siedzi na koniu z pucharem). Królikiewicz był wśród laureatów pierwszej edycji Plebiscytu Przeglądu Sportowego w 1926 roku.
Zajął wówczas 7 miejsce. Po II wojnie światowej był instruktorem jeździectwa oraz brał udział w filmach. Zmarł wskutek obrażeń odniesionych po upadku z konia na planie filmu Andrzeja Wajdy „Popioły". Jego wnukiem jest Cezary Harasimowicz.
Doskonała postawa polskich jeźdźców podczas Igrzysk Olimpijskich w Paryżu była bodźcem motywującym rozwój sportu jeździeckiego w Polsce. Pocztówka uwieczniła prezydenta Ignacego Mościckiego wraz z grupą jeźdźców. Wśród nich, oprócz Adama Królikiewicza, znajdują się inne legendy polskiego jeździectwa m.in. Sergiusz Zahorski, Michał Toczek, Kazimierz Aleksander Gzowski oraz Henryk „Hubal" Dobrzański.



Breslau. Ring mit Rathhaus (Wrocław. Rynek z ratuszem). Wyd. Kunstanstalt A. Fabian u. Comp. Breslau, ok. 1904.

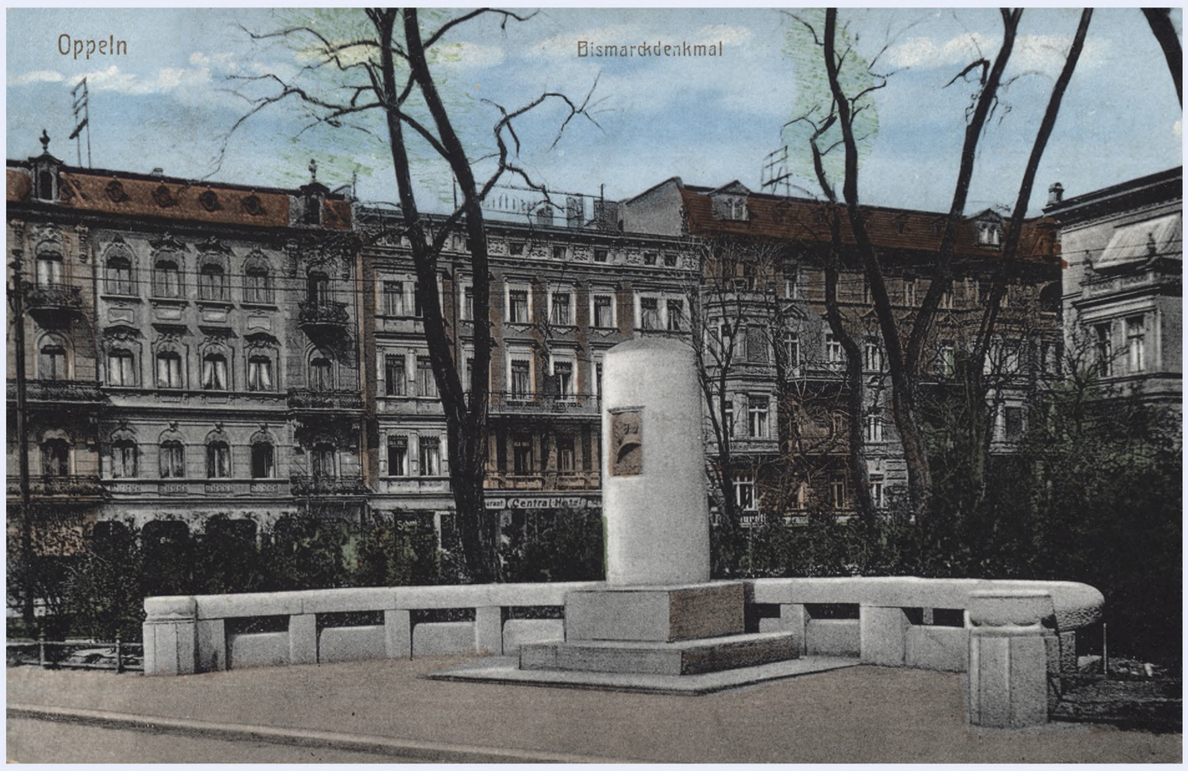
CIEKAWOSTKI



Alleluja. Aut. H. Nowina Czerny.
Wyd. Wydawnictwo Zarządu Głównego Polskiej Macierzy Szkolnej. Miejsce nieznane, ok. 1916.
Pocztówka wielkanocna wydana w czasie I wojny światowej i polskiej walki o niepodległość. Zrezygnowano z tradycyjnego napisu „Wesołego Alleluja!”, ponieważ dla wielu święta nie były wówczas radosne.



Opole. Ołtarz z cudownym obrazem Matki Boskiej Piekarskiej. Wyd. Gazeta Opolska. Opole, ok. 1910.
Nieistniejący dziś gotycki ołtarz z obrazem Matki Boskiej Opolskiej, przywiezionym w XVIII wieku z Piekar Śląskich. To jedna z nielicznych pocztówek z przedwojennego Opola wydana w języku polskim w zbiorach WBP w Opolu. Pocztówka została wydana przez Bronisława Koraszewskiego i jego „Gazetę Opolską”.



Oppeln. Bismarckdenkmal (Opole. Pomnik Bismarcka). Miejsce nieznane, ok. 1915.
Nieistniejący dziś pomnik Ottona von Bismarcka, stojący niegdyś przed budynkiem Poczty Głównej. Uroczyste odsłonięcie monumentu wg projektu Roberta Bednorza miało miejsce 20 sierpnia 1911 roku. Pomnik stał przed pocztą do 1945 roku. Na początku 2021 roku, podczas prac budowanych centrum przesiadkowego przy stacji Opole Wschodnie natrafiono na granitową kolumnę, która stanowiła część pomnika.



Volkstypen an der Dreikaiserreichsecke. Wyd. H. L. B. Miejsce nieznane, ok. 1915.
Symbol rozbiorów - miejsce styku granic trzech państw zaborczych w latach 1846-1914 oraz zbiegu rzek Białej i Czarnej Przemszy, z połączenia których powstaje rzeka Przemsza. Nazwa „Trójkąt Trzech Cesarzy” wzięła się z błędnego przetłumaczenia słów ,,Drei Kaiser Ecke” (zamiast kąt przetłumaczono trójkąt). Nazwa ta weszła do języka potocznego i jest używana do dziś.
Ze względu na duże zainteresowanie, miejsce to ma bogatą dokumentację pocztówkową. Szacuje się, że w latach 1880-1914 przyjeżdżało tu nawet sześć tysięcy turystów, głównie z Górnego Śląska i Niemiec.
Ludzi przyciągały liczne atrakcje: wejście na wieżę widokową, rejs stateczkami parowymi i barkami wzdłuż Przemsz, spacery wzdłuż promenady z licznymi restauracjami i występami orkiestr, chórów, czy teatrów.



Warszawa. Sobór Prawosławny.
Wyd. A. J. Ostrowski. Warszawa, 1915.
Sobór św. Aleksandra Newskiego w Warszawie.
Budowany w latach 1894-1912, na placu Saskim jako symbol władzy rosyjskiej na ziemiach zaborczych.
Stojąca obok dzwonnica była wówczas jednym z najwyższych budynków stolicy.
Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, po kilku latach ożywionej dyskusji i protestach, świątynia została rozebrana w latach 1924–1926.



Oppeln. Partie am Kaiser Wilhelm-Denkmal (Opole. Pomnik cesarza Wilhelma). Wyd. Reinicke & Rubin. Magdeburg, 1907.
Pomnik cesarza Wilhelma I na pl. Wolności w Opolu. Odsłonięty uroczyście 27 września 1891 roku. Na bocznych ścianach cokołu pomnika umieszczono listę żołnierzy z Opola i okolic, poległych w wojnach 1864, 1866 i 1870/71 roku. Pomnik najprawdopodobniej nie został zniszczony po II wojnie światowej - monument miał zniknąć sprzed gmachu starej rejencji przed wkroczeniem do miasta wojsk sowieckich.



Warszawa. Ogród Saski. Wyd. A. J. Ostrowski. Łódź-Warszawa, ok. 1905.
Widok z Ogrodu Saskiego na fontannę i Pałac Saski.
Za kolumnadą pałacu widać trwającą budowę Soboru św. Aleksandra Newskiego.



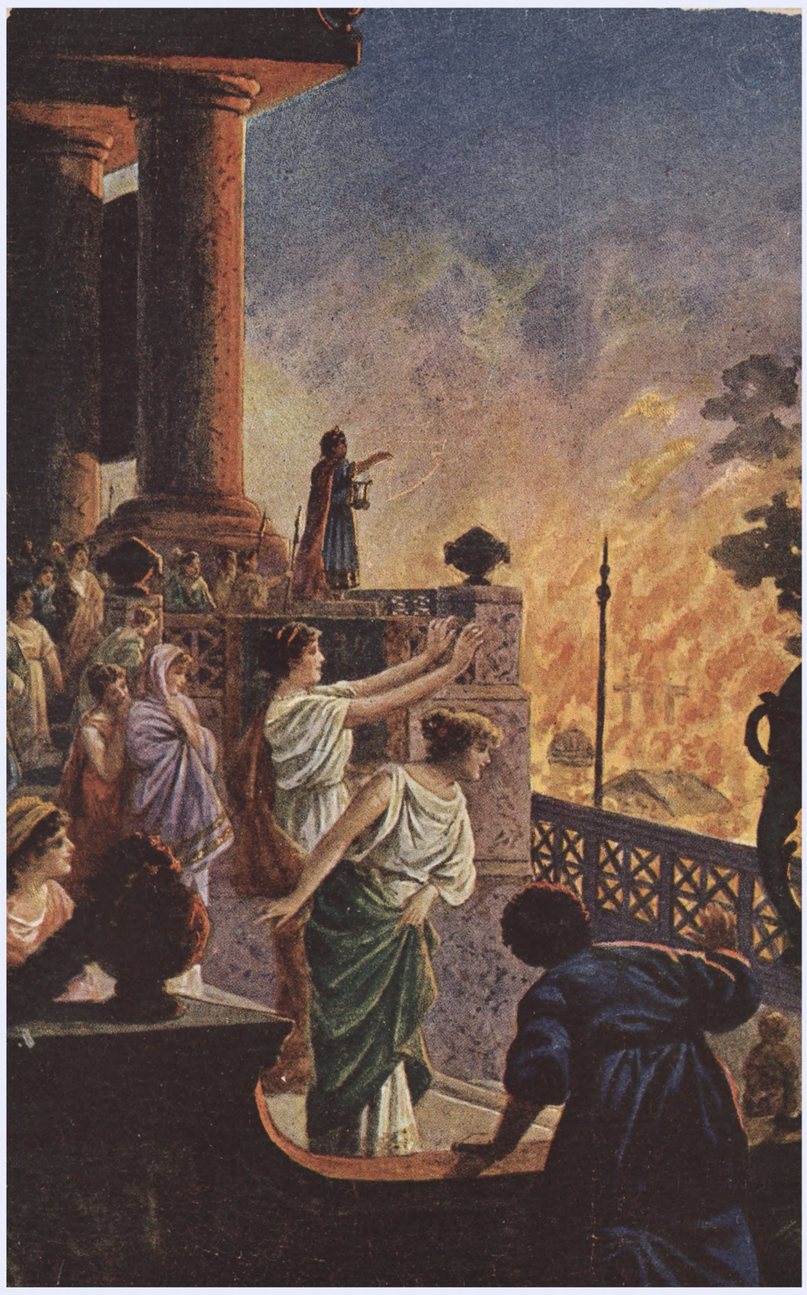
Neron ogląda swe ofiary.
Wyd. O. K. W. Wiedeń, ok. 1923.



Ligia. Wyd. O. K. W. Wiedeń,
ok. 1923.



Ligia przez narysowanie ryby daje
Winicjuszowi poznać, że jest chrześcijanką.
Wyd. O. K. W. Wiedeń, ok. 1923.



Neron ogląda pożar Rzymu.
Wyd. O. K. W. Wiedeń, ok. 1923.



Warszawa. Jerozolimskie. Wyd. A. J. Ostrowski.
Łódź-Warszawa, ok. 1910.



Gruß aus Jellowa O.-S. (Pozdrowienie z Jełowej).
Wydawca nieznany, ok. 1915.



Gruss aus Wilkau (Pozdrowienie z Wilkowa).
Wyd. Verlag Gustav Tonndorf. Bernstadt, ok. 1906.



Scharbeutz Augustusbad a. d. Ostsee
(Plaża w Scharbeutz nad Morzem Bałtyckim).
Wydawca nieznany, ok. 1905.



Kościeliska. Wydawca nieznany, ok. 1927.



Ursus zwycięża olbrzyma. Wyd. O. K. W. Wiedeń, ok. 1923.



Święty Piotr błogosławi Ligię i Winicjusza. Wyd. O. K. W. Wiedeń, ok. 1923.



Galukus przebacza Chilonowi. Wyd. O. K. W. Wiedeń, ok. 1923.



Pochód triumfalny Nerona. Wyd. O. K. W. Wiedeń, ok. 1923.

VADIS QUO



Gruss aus Oppeln (Pozdrowienie z Opola). Wyd. Kunstverlag Bruno Scholz. Breslau, ok. 1911.



Gruss aus Oppeln (Pozdrowienie z Opola). Wyd. Kunstverlag Bruno Scholz. Breslau, ok. 1911.



Gruss aus Oppeln (Pozdrowienie z Opola). Wydawca nieznany, ok. 1895.
Najstarsza pocztówka Opola w zbiorach Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Opolu.



Gruss aus Oppeln. Partie vor dem Schloss (Pozdrowienie z Opola. Przed zamkiem).
Wyd. Wilhelm Kunert. Oppeln, ok. 1908.



Oppeln – Ring (Opole – Rynek). Wyd. Graph. Verl.-Amt., G. m. b. H. Breslau, ok. 1919.



Oppeln (Opole). Wydawca nieznany, ok. 1918.



Oppeln O.-Schl. (Opole). Wydawca nieznany, ok. 1912.